

ECHO LISTOPAD - GRUDZIEŃ 2013

SPIS TREŚCI

ŻYCIE DUCHOWE

List z 12 listopada 2013 <i>Siostra Evelyne Franc, Przełożona Generalna</i>	1
List z 26 listopada 2013 <i>Siostra Evelyne Franc, Przełożona Generalna</i>	3
Adwent 2013 <i>Ojciec Grégory Gay, Przełożony Generalny</i>	5
Ożywienie więzi braterskich kluczem do „dobrego życia wspólnotowego” <i>Fragment z Orędzia Papieża Franciszka na Światowy Dzień Pokoju</i>	8
„Odważa Miłosierdzia dla nowego zapału misyjnego z biblijnego punktu widzenia” <i>Ojciec Patrick Griffin, Dyrektor Generalny</i>	11
„Odważa Miłosierdzia” u Św. Wincentego i Św. Ludwiki w odniesieniu do charyzmatu” <i>Ojciec Patrick Griffin, Dyrektor Generalny</i>	18
Najlepsze życzenia <i>Ojciec Patrick Griffin, Dyrektor Generalny</i>	28

AKTUALNOŚCI Z PROWINCJI

Nominacje

Nominacja Wizytatorek i Dyrektorów Prowincjalnych	29
---	----

Wizyta Przełożonych

Matka Evelyne Franc i Siostra Neghesti Michaël, Radna Generalna: Wizyta w Burkina Faso (Prowincja Nigerii) <i>Siostra Esther Ekpo, Siostra Miłosierdzia</i>	31
---	----

Matka Evelyne Franc i Siostra Neghesti Michaël, Radna Generalna: Wizyta w Ghana (Prowincja Nigerii) <i>Siostra Caroline Ologunwa, Siostra Miłosierdzia</i>	33
<i>Świadectwo Sióstr</i>	
Dawne Prowincje: Wyspy Kanaryjskie, Granada, Sewilla Powstanie Prowincji Espana-Sur <i>S. Ubaldina Pertejo i S. Rosa Maria Munoz, Siostry Miłosierdzia</i>	35
<i>Krótkie wiadomości</i>	
* Powstanie nowych Prowincji	
* Siostry Miłosierdzia z 4 kontynentów w walce z handlem ludźmi	39
<u>Spis treści z roku 2013</u>	41

List 12 listopada 2013

Drogie Siostry,

Łaska Naszego Pana Jezusa Chrystusa niech zawsze będzie z nami!

Z pewnością słyszały Siostry i czytały o ogromnych zniszczeniach jakie wyrządził tajfun Haiyan/Yolanda na Filipinach. W miniony piątek, ze względu na brak prądu spowodowany przez ten tajfun, Wizytatorka, Siostra Eflada Ferriols, nie mogła przekazać żadnych informacji, ale następnego dnia - w sobotę przysłała mi wiadomość. W tym czasie tajfun miał spustoszenie zbliżając się do zachodniej części kraju, w stronę Wietnamu i Chin. Chciałabym podzielić się z Siostrami kilkoma fragmentami z listu Siostry Wizytatorki

to naprawdę największy i najsilniejszy tajfun, jakiego dotychczas doświadczyliśmy..., kilka regionów kraju zostało zdewastowanych, domy zamieniły się w gruzu.

Nie znamy jeszcze dokładnie liczby ofiar tajfunu, gdyż wiele miejsc jest jeszcze niedostępnych, ale szacuje się, że w jednym tylko mieście zginęło co najmniej 10 000 osób.

Tajfun Haiyan/Yolanda uderzył w centrum archipelagu Filipin, w Wyspy Iles Visayas, gdzie znajdują się liczne nasze Wspólnoty. Chodzi o tę samą część kraju, gdzie w ubiegłym miesiącu, dwa miasta (Bohol i Cebu) ucierpiały z powodu trzęsienia ziemi o sile 7,2 w skali Richtera. Nawiązując do listu Siostry Wizytatorki, pragnę podzielić się z Siostrami kilkoma pełnymi nadziei a jednocześnie bardzo smutnymi opisami.

Tajfun uderzył od Oceanu Spokojnego i przeszedł przez wschodnią część Visayas, głównie przez region Samar/Leyte, tam Prowincja przekazała już swoje misje diecezji. Zatem, na terenie tym nie ma już naszych Sióstr. Miastem, które najbardziej ucierpiało jest Tacloban:

Miasto Tacloban zostało najbardziej zniszczone przez tajfun..., patrząc na ogromne szkody mogłam jedynie płakać. Współczulam rodzicom, których dzieci utonęły w ośrodkach, gdzie się schroniły.

Na Wyspie Cebu: *Siostry z Colegio de la Inmaculada Concepcion w Mandaue są bezpieczne; w Szkole schroniło się 500 osób mieszkających nielegalnie w pobliżu morza... Tym, co nas bardzo poruszyło był fakt, że niektórzy szefowie pobliskich ubogich wiosek spontanicznie przybyli, by pomóc w sprzątaniu zniszczonych terenów... podobnie z pomocą przybyli nauczyciele i pracownicy szkoły. Siostry z Colegio de la Inmaculada w Gorordo (pobliska szkoła prowadzona przez nasze Siostry) dostarczały posiłki dla ewakuowanych.*

Na północ od Cebu...: *Próbowałam skontaktować się z Siostrami (z naszych szkół) w Bogo i w Daanbantayan, ale nie mogłam się do nich dodzwonić z powodu braku prądu; nie było również zasięgu dla telefonów komórkowych. Dzisiaj po południu otrzymałam wiadomość od Sióstr z Bogo, które przekazały mi, że tajfun wyrządził ogromne szkody i zniszczenia... Próbowałam dodzwonić się do tej Siostry, od której otrzymałam wiadomość, ale jak do tej pory to mi się nie udało. Poprosiłam Siostryz Colegio de la Inmaculada à Gorordo, by udały się do Sióstr w Bogo.*

W Masbate: *Siostry pomagały przy ewakuacji ubogich z zagrożonych regionów. Poprosiły jednego z dobroczyńców, by udostępnił jeden z budynków na ośrodek dla ewakuowa-*

ŻYCIE DUCHOWE – S. EVELYNE FRANC, PRZEŁOŻONA GENERALNA

nych. Wszystkie Siostry czują się dobrze... swoje bezpieczeństwo zawdzięczają wstawienictwu i opiece Maryi, Jedynej Matce Zgromadzenia.

W zachodniej części Visayas: jednym z najbardziej zniszczonych obszarów jest miasto Roxas.

Dach Szpitala Świętego Antoniego został zerwany, ale dzięki Bogu, zanim to nastąpiło, Siostry wraz z personelem zdążyły przenieść pacjentów z trzeciego piętra na niższe piętra. To sytuacja przypominała mi doświadczenie Świętej Ludwiki i pierwszych Sióstr, gdy zawalił się sufit w Domu Macierzystym.

W mieście Iloilo: 200 osób mieszkających na przybrzeżnych obszarach przybyło, by schronić się w Colegio del Sagrado Corazon de Jesus. Ludzie ci przez kilka dni zostali w budynku szkoły.

W Boracay: nasze Siostry opuściły miasto, towarzyszyli im Atis (tamtejsza ludność). Z powodu silnych wiatrów dach z domu Sióstr został zerwany. Jak do tej pory, z miejsc, gdzie są nasze Siostry nie zgłoszono ofiar.

W New Washington w Aklan: drzewa mango znajdujące się obok domu naszych Sióstr zostały wyrwane z korzeniami, ale dom Sióstr ocalał.

Nasze Siostry z Manille we współpracy z Wydziałem Opieki Społecznej i Rozwoju przygotowywały posiłki dla potrzebujących. Po wznowieniu operacji lotniczych, pošlemy jeszcze Siostry do regionów zniszczonych przez tajfun.

Pozwólcie, że przytoczę jeszcze jeden fragment z listu Siostry Efleda:

Bardzo proszę o dalszą modlitwę za naszych braci i siostry cierpiących z powodu tej katastrofy, która się wydarzyła. Pośród tych wszystkich tragedii dotyczących nasz kraj, pokładamy naszą ufność w Bogu, który nas nigdy nie opuszcza... Módlcie się, by ci, którzy najbardziej ucierpieli na Wyspach Visayas, a zwłaszcza w Bohol nie pogrążyli się w rozpacz. Oby nasz naród zachował wiarę i przekonanie, że nawet najbardziej niszczycielskie burze nie mogą pokonać Boga i Jego miłości, gdyż dla Boga nie ma nic niemożliwego.

Wspólnie módlmy się za nasze Siostry, zarówno te z Filipin, jak i te, które są tam na misji, módlmy się również za członków Rodziny Wincentyńskiej. Wielu z nich pochodzi z Wysp Visayas, a ich rodziny w różnym stopniu ucierpiały z powodu tajfunu.

W chwili, gdy piszę ten list, Filipiny są ponownie zagrożone przez inny tajfun zwany „Zoraida”; ma on dotrzeć do Wysp Mindanao, a także jeszcze raz do Wysp Visayas. Matce Bożej Niepokalanie Poczętej, Patronce kraju powierzajmy cały naród filipiński!

Z serdecznym oddaniem,

Siostra Evelyne FRANC
Siostra Miłosierdzia

List 26 listopada 2013

Drogie Siostry,

Łaska Naszego Pana Jezusa Chrystusa niech zawsze będzie z nami!

Z całego serca życzę Siostrom świętego i głębokiego przeżycia triduum: 27, 28 i 29 listopada. Pragnę również podzielić się z Siostrami kilkoma wiadomościami z życia Zgromadzenia.

To wielka radość, że każdego roku, w dniu 27 listopada na nowo przeżywamy objawianie Niepokalanej Maryi Panny Siostrze Katarzynie. Wraz ze Świętą Katarzyną otrzymujemy dar Cudownego Medalika i jego przesłanie, podziwiamy Dziewicę Maryję, która czule i mocno trzyma w swoich dłoniach kulę ziemską. Odnowiamy nasze zaufanie w Jej wstawiennictwo: „*Promienie te są symbolem łask, jakie zlewam na osoby, które mnie o nie proszą*”; na nowo odkrywamy wezwanie: „*O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy*”, przygotowując się w ten sposób do Uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, którą obchodzimy 8 grudnia.

Następnego dnia, 28 listopada, na nowo odczytujemy i rozważamy życie Świętej Katarzyny, odzwierciedlające cnoty Sióstr Miłosierdzia: wiejska dziewczyna z Burgundii, pracowita i już wtedy bardzo bliska Maryi; Siostra Seminarzystka odznaczająca się prostotą, nie wyróżniająca się, którą Maryja wybrała, by przekazać jej Swoje przesłanie; Siostra z Reuilly, pokorna służebnica, kochająca Ubogich i Siostry; dzielna kobieta w czasie zamieszek rewolucyjnych; Siostra milcząca na temat objawień Dziewicy Maryi i pozostająca z Nią zawsze w wewnętrznym dialogu.

W tym roku, 29 listopada, obchodzimy 380 rocznicę założenia Zgromadzenia i jest to dla nas kolejna okazja do dziękowania Bogu za charyzmat przekazany nam przez Świętego Wincentego i Świętą Ludwikę. Przypomnimy sobie jak „*w wigilię Święta Św. Andrzeja, Panna Le Gras zgromadziła pod jednym dachem pierwsze Siostry*”, by formować służebnice całkowicie oddane Bogu, zjednoczone we Wspólnocie i dyspozycyjne w służbie Ubogim co do ciała i co do duszy. Dziękujemy za przynależenia do Zgromadzenia, do tego długiego łańcucha wiernych służebnic, które, jak Siostra Katarzyna, widziały „*Boga we wszystkim, wszystko w Bogu i wszystko dla Boga*”.

W moim poprzednim liście, pisałam o dramacie spowodowanym przez tajfun Yolanda na Filipinach. Wizytatorka, Siostra Efleda Ferriols ponownie napisała do mnie, by przekazać, że Siostry z Prowincji wraz ze świeckimi współpracownikami zostały posłane na miejsca katastrofy, by zaspokoić potrzeby żywnościowe, towarzyszyć duchowo i pomóc w ocenie projektów, które zostaną rozwinięte w drugim etapie (mieszkanie, plantacje...). Siostra Efleda prosiła mnie, by podziękować Siostrom za modlitwę i wsparcie.

Zapewne Siostry wiedzą, że z powodu tego samego tajfunu ucierpiało też centrum Wietnamu. W tym regionie nie ma naszych Wspólnot, ale Siostry udały się tam, by pomóc poszkodowanym. Na południu kraju, występują powodzie powodujące duże straty.

Prowincja Sardynii (Włochy) również została dotknięta przez ulewne deszcze, które spowodowały ogromne szkody. Ucierpiało wielu ludzi, jest także dużo strat materialnych.

ŻYCIE DUCHOWE – S. EVELYNE FRANC, PRZEŁOŻONA GENERALNA

Wszystkim poszkodowanym i ich rodzinom przeżywającym trudne chwile, towarzyszymy naszą modlitwą.

Chciałabym jeszcze wspomnieć o sytuacji naszych Sióstr z Damaszku (w Syrii), z Safy (w Republice Środkowoafrykańskiej) i z północnego regionu Nigerii, które odważnie, w kontekście przemocy, kontynuują swoją służbę. Z każdym dniem pogarsza się życie ludności w Erytrei (brak żywności i wody, przerwy w dostawie energii elektrycznej w miastach, brak leków i paliwa). Mimo to, Siostry nadal prowadzą szkoły, przychodnie i udzielają pomocy najbardziej potrzebującym. Wiemy również, że wiele innych krajów bardzo cierpi z powodu wielkiej niestabilności politycznej: Tunezja, Libia, Egipt....

Są to tak ważne intencje do przedstawienia Panu przez ręce Matki Bożej od Cudownego Medalika!

Dnia 18 września, Rada Generalna mianowała Siostrę Mary Louise Stubbs z Prowincji Świętej Ludwiki – USA, nową odpowiedzialną IPS (Międzynarodowe Biuro Projektów). Siostra Mary Louise rozpocznie pracę z Siostrą Felicją Mazzola w lutym 2014 roku i po okresie przygotowania podejmie odpowiedzialność w IPS.

Rada Generalna mianowała również Siostrę Purita Espaldon z Filipin, na miejsce Siostry Felicji do Międzynarodowej Komisji Finansów. Siostra Felicja i Siostra Purita wezmą udział w spotkaniu, które odbędzie się w kwietniu 2014 roku.

Pragnę podziękować Siostrze Mary Louise, Siostrze Purita i ich Wizytatorkom za okazaną wielkoduszność i dyspozycyjność. Wyrażam również wdzięczność Zgromadzenia wobec Siostry Felicji za jej dynamiczny udział w Międzynarodowej Komisji Finansów i za wspólną pracę wykonywaną z entuzjazmem i wytrwałością w IPS na rzecz Ubogich z Afryki, Ameryki Łacińskiej, Azji i Europy Wschodniej.

Kończąc ten list życzę Siostrom, by zbliżający się Adwent był czasem pełnym zapału.

Przeżywajmy tę drogę nadziei, w łączności ze wszystkimi, którzy oczekują nadejścia nowego świata. Pomóżmy im w odkrywaniu drogi ubóstwa i pokory prowadzącej do Betlejem.

Echa z Waszych Konwentów Domowych są bardzo pozytywne. Duch Święty działa w Zgromadzeniu... od 380 lat!

Maryi, Matce Bożej od Cudownego Medalika, powierzam moje modlitwy za każdą z Was.

Z serdecznym oddaniem,

Siostra Evelyne FRANC
Siostra Miłosierdzia

Adwent 2013

„...i mały chłopiec będzie je poganiał.” Iz 11, 6

Do wszystkich członków Rodziny Wincentyńskiej,

Łaska i Pokój naszego Pana Jezusa Chrystusa, niech będą w naszych sercach teraz
i na zawsze!

Obecny 2013 rok miał szczególne znaczenie. Przeżywaliśmy „Rok Wiary”, który zbiegł się z 50 rocznicą rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II. Był to również rok „dwóch papieży”, który ofiarował nam dwa nieoczekiwane wydarzenia: rezygnacja Papieża emeryta Benedykta XVI i wybór Papieża nie – europejczyka, Papieża Franciszka.

Jednak wydarzeniem, które mnie głęboko poruszyło była beatyfikacja 42 członków Rodziny Wincentyńskiej w Tarragonie, w Hiszpanii. Księża Misjonarze, Siostry Miłosierdzia i jedna osoba świecka - wszyscy oni oddali swoje życie za wiarę katolicką. Członkowie Rodziny Wincentyńskiej w Hiszpanii, podobnie jak męczennicy wincentyńscy poprzednich pokoleń, żyli i ponieśli śmierć głosząc Jezusa Chrystusa w służbie Ubogim. Jest to mocne świadectwo do rozważenia w tym „Roku Wiary”.

Adwent, który zbiega się z końcem roku kalendarzowego, jest czasem nadziei i odnowy. Rozpoczyna się on w czasie zmiany pór roku, gdy z początkiem zimy dni są już coraz krótsze i chłodniejsze. Adwent jest jak płonący węgiel, podtrzymujący żar duszy prowadząc ją ku coraz głębszej rzeczywistości: Bóg działa w naszym świecie niezależnie od czasu i pory roku. W Jezusie Chrystusie odnajdujemy podstawę naszej nadziei i drogę odnowy.

W dzisiejszym świecie bardzo potrzebujemy nadziei i odnowy. Żyjąc charyzmatem wincentyńskim czujemy się bardziej przejęci trwającymi wojnami, przemocą, ubóstwem, głodem i niesprawiedliwością. Jednak nie są to „problemy do rozwiązania”, ale drzwi prowadzące do solidarności z całą rodziną ludzką. Adwent budzi i odnawia nasze serca w nadziei pokładanej w Chrystusie, który jest naszą Drogą, Prawdą i Życiem.

Wydarzenie: Wcielenie

Teksty Pisma Świętego na Adwent wyrażają pragnienie Izraela, pragnienie nie tylko przymierza, ale relacji: ludzki kontakt, by wypełnić przepaść między niebem a ziemią. Izajasz przepowiedział to, o czym chrześcijanie już wiedzą i co przepelnia ich radością:

„Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel, to znaczy «Bóg z nami»” (Iz 7, 14). Zanim przyjmiemy „Boga z nami”

Powinniśmy się przygotować do otrzymania tego wspaniałego daru. Tu właśnie czas Adwentu - pieśni, czytania, liturgia - pomoże nam przygotować się do przeżywania Uroczystości Wcielenia.

Czytania na Adwent, zaczerpnięte głównie z Księgi Proroka Izajasza i z Ewangelii według Świętego Mateusza, ofiarują nam bogatą mozaikę biblijną ukazującą to, czego pragnie Bóg dla rodziny ludzkiej. Izajasz używa bardzo wymownych i przenikających obrazów: wejść na „górze Pana” (2, 1-3); „spragniony kraj” zmieni się w „krynice wód” (35, 7) i w „królestwo pokoju”, gdzie „wilk zamieszka z barankiem... cielę i lew paść się będą pospołu, i mały chłopiec będzie je poganiał” (11, 6-8).

Obrazy Izajasza symbolizują moc stwórczą Boga na rzecz dobra; Jego pragnienie niesienia nam uzdrowienia i nadziei.

Ewangelia według Świętego Mateusza również przedstawia wspaniałe obrazy na Adwent, są nimi wezwania Jezusa: „Czuwajcie więc... bo o godzinie, której się nie domyślicie, Syn Człowieczy przyjdzie” (24, 42. 44); wołanie Jana Chrzciciela: „Wydajcie więc godny owoc nawrócenia” (3, 8); i dzieło Jezusa, który głosi Królestwo Boga: „Niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą... ubogim głosi się Ewangelię” (11, 5). Opisy mówiące o Odkupieniu, ukazują naszego Zbawiciela, który staje się jednym z nas dla wypełnienia dzieła Boga i zbawienia ludzkości. Zatem, w czasie Adwentu podejmijmy postanowienie pozwalając, by Pismo Święte inspirowało naszą wyobraźnię i pogłębiało nasze utożsamianie się z Jezusem Chrystusem.

Owoc: Przemiana

Nie wystarczy tylko „lubić” zewnętrzne znaki Adwentu i cenić sobie „piękno opowiadania o Bożym Narodzeniu”. Adwent, podobnie jak wszystkie momenty życia i liturgii Kościoła, jest czasem formacji dla przemiany. Wzywa nas do naśladowania Chrystusa, który „będąc bogatym dla nas stał się ubogim, aby nas ubóstwem swoim ubogacić.” (2 Kor 8, 9). Ubóstwo podjęte przez Jezusa ze względu na nas i bogactwo, jakiego nam udzielił przyszły przez Wcielenie, gdy Jezus „przyjął ciało” w naszej ludzkiej kondycji. W jaki sposób Chrystus „wcielił się” w nasze życie?

Całkowite oddanie się Jezusa dla nas stanowi punkt odniesienia dla naszego bycia uczniami i przeżywania charyzmatu wincentyńskiego. Adwentowe wezwanie do przemiany wynika z faktu przyjścia i narodzin naszego Zbawiciela, które jest najwyższym potwierdzeniem wartości człowieczeństwa i godności każdego człowieka. Jako uczniowie Chrystusa powinniśmy zrezygnować z szukania osobistej pozycji, zabezpieczenia i wygody. Trzeba nam stać się współpracownikami Chrystusa, pozwalając, by potrzeby „bliźniego” stały się naszymi własnymi troskami.

Oddanie siebie w miłości Boga i w służbie bliźniemu jest najpiękniejszym prezentem, jaki możemy mu ofiarować na Boże Narodzenie lub w innym czasie w ciągu roku. Nasze oddanie dla dobra innych, szczególnie dla naszych Panów i Mistrzów Ubogich, jednoczy nas z Jezusem i całą rodziną ludzką przez Niego odkupioną. Adwent jest czasem przemiany sposobu miłowania, który powinien uwidaczniać się w solidarności z innymi.

Solidarność z innymi prowadzi nas do stanowienia jedno z Chrystusem, który

„nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie, jako okup za wielu” (Mk 10, 45).

W świecie obfitującym w cierpienie i lęk, w którym Ubodzy są opuszczeni, upokarzani i wykorzystywani, Dobra Nowina może wydawać się pustą obietnicą. Pozostając jednak solidarnymi w imię Jezusa i oddając nasze życia na służbę Ewangelii, ukazujemy miłość, jaką Bóg ma dla wszystkich. Podobnie jak nasi Założyciele, Wincenty i Ludwika

ŻYCIE DUCHOWE – O. GREGORY GAY, PRZEŁOŻONY GENERALNY

„w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień”(2 Kor 5, 20).

Odpowiedź: żyć cnotami wincentyńskimi.

Jeden z moich ulubionych plakatów, który kiedyś otrzymałem, przedstawia podwórko przy małym wiejskim domu. Pośrodku znajduje się kobieta rozwieszająca bieliznę do wysuszenia. Scena ta znana jest w całym świecie. Plakat przekazuje proste przesłanie: „Miłość to ciężka praca”. Tak, to prawda! Czasem „ciężka praca” bycia uczniem może być odczuwana jako przytłaczająca, a nawet niemożliwa. W taki właśnie sposób rozpoczyna się przemiana: trzeba pozwolić, by Osoba Jezusa i droga wyznaczona przez Świętego Wincentego kształtowały nasze życie, tak byśmy świadczyli o cnotach i pięknie Ewangelii.

Dla kroczenia za Chrystusem i służenia Ubogim w solidarności z nimi, Święty Wincenty kładł nacisk na cnotę prostoty i pokory. Minęły wieki, a cnoty te są wciąż aktualne! Prostota pozwala nam mówić otwarcie i szczerze, by przekazać to co prawdziwie myślimy. Pokora utrzymuje nas zakorzenionymi w miłości Boga i nie pozwala, by nasze osobiste uprzedzenia uniemożliwiały nam służenie Jezusowi. Cnoty te były dla Wincentego duchową mapą drogową, pomagały mu ukierunkowywać teren swojego życia wewnętrznego i wspaniałomyślnie odpowiadać wymaganiom apostołatu. Święty Wincenty mówił:

„*Nasz Pan, Jezus Chrystus mieszka i ma upodobanie tylko w pokornych sercach, w prostocie słów i czynów*” (Coste XII, Konferencja 2 maja 1659, str. 222-223).

W okresie Adwentu poświęćmy czas, by zbadać stan prostoty i pokory w naszym własnym życiu. Cnoty te, często sprzeczne ze „zwyczajami świata”, były istotne w życiu Jezusa i Świętego Wincentego. Podczas moich podróży, budują mnie zawsze spotkania z członkami Rodziny Wincentyńskiej żyjącymi cnotami prostoty i pokory w słowach i czynach. Nasz Ojciec Święty, Papież Franciszek, inspiruje świat swoim wspaniałym świadectwem prostoty i pokory. Rozważmy jego słowa:

„***Wiedz, że jest Ktoś, kto cię kocha – Ktoś, kto wzywa cię po imieniu – Ktoś, kto cię wybrał. Jedyną rzeczą, o którą cię prosi jest to, abyś pozwolił się kochać.***”

Jest to najbardziej odpowiednie uczucie na czas, w którym rozpoczynamy kroczenie drogą Adwentu. Niech Bóg Wam błogosławi!

Wasz brat w Świętym Wincentym,

Ojciec Gregory GAY, CM
Przełożony Generalny

Ożywienie więzi braterskich kluczem do dobrego „życia wspólnotowego”

Światowy Dzień Pokoju

W tym moim pierwszym Orędziu na Światowy Dzień Pokoju pragnę skierować do wszystkich, poszczególnych osób i narodów, życzenia życia pełnego radości i nadziei. W sercu każdego człowieka kryje się bowiem pragnienie życia pełnego, do którego należy nieodparte dążenie do braterstwa, pobudzające do jedności z innymi, w których znajdujemy nie wrogów czy konkurentów, ale braci, których trzeba serdecznie przyjąć.

Rzeczywiście braterstwo jest istotnym wymiarem człowieka, który jest istotą społeczną. Żywa świadomość tego aktu prowadzi nas do postrzegania i traktowania każdej osoby jako prawdziwej siostry i prawdziwego brata. Bez tego staje się niemożliwym budowanie społeczeństwa sprawiedliwego, a także stabilnego i trwałego pokoju. Musimy pamiętać, że braterstwa zaczynamy się uczyć zazwyczaj w obrębie rodziny, zwłaszcza dzięki odpowiedzialnemu i uzupełniającemu się spełnianiu ról właściwych wszystkim jej członkom, szczególnie ojca i matki. Rodzina jest źródłem wszelkiego braterstwa, dlatego jest również podstawą i główną drogą pokoju, ponieważ na mocy swego powołania powinna „zarazić” świat swą miłością.

Nieustannie narastająca liczba wzajemnych powiązań i komunikacji, jakie spowijają naszą planetę, sprawia, że wśród narodów ziemi świadomość jedności i dzielenia wspólnego losu staje się bardziej namacalna. W ten sposób w dynamice historii, pomimo różnorodności grup etnicznych, kultur i społeczeństw, dostrzegamy zasiew powołania do tworzenia jednej wspólnoty, składającej się z braci, którzy nawzajem siebie przyjmują, troszcząc się jedni o drugich. Jednakże także i dziś powołaniu temu często przeciwstawiają się i zaprzeczają fakty, w świecie charakteryzującym się „globalizacją obojętności”, która powoli nas „przyzwyczajają” do cierpienia innych, zamykając nas w sobie.

W wielu częściach świata nieustannie dochodzi do poważnych naruszeń podstawowych praw człowieka, w szczególności prawa do życia i prawa do wolności religijnej. Niepokojącym przykładem jest tragiczne zjawisko handlu ludźmi, na których życiu i rozpaczają spekulują osoby bez skrupułów. Do wojen toczących się jako konflikty zbrojne dołączają wojny mniej widzialne, ale nie mniej okrutne, staczane na polu gospodarki i finansów, z użyciem środków równie niszczących życie, rodziny, przedsiębiorstwa.

Globalizacja, jak stwierdził Benedykt XVI, zbliża nas, ale nie czyni nas braćmi. Ponadto wiele sytuacji dysproporcji, biedy i niesprawiedliwości wskazuje nie tylko na głęboki brak braterstwa, ale także na brak kultury solidarności. Nowe ideologie charakteryzujące się rozpowszechnionym indywidualizmem, egocentryzmem i materialistycznym konsumpcjonizmem osłabiają więzi społeczne, podsycając ową mentalność „odrzućmy”, prowadzącą do pogardy i porzucenia najsłabszych, tych, którzy są uważani za „bezużytecznych”. W ten sposób współżycie między ludźmi nabiera coraz bardziej kształtu zwykłego, pragmatycznego i egoistycznego *do ut des* [daję, abysyś dał].

Jednocześnie staje się jasne, że także współczesne systemy etyczne okazują się niezdolne do tworzenia autentycznych więzi braterstwa, gdyż braterstwo pozbawione odniesienia do wspólnego Ojca jako swego ostatecznego fundamentu, nie jest w stanie się ostać. Prawdziwe braterstwo między ludźmi zakłada i wymaga transcendentnego ojcostwa. Wraz z uznaniem tego ojcostwa umacnia się braterstwo między ludźmi, czy inaczej, owo stawanie się „bliźnim”, który troszczy się o innych.

„Gdzie jest brat twój?” (Rdz 4,9)

Dla lepszego zrozumienia tego powołania człowieka do braterstwa, pełniejszej znajomości przeszkód stojących na drodze jego realizacji i określenia sposobów ich przewyciężenia, fundamentalne znaczenie ma kierowanie się poznaniem Bożego planu, wspaniale przedstawionego w Piśmie Świętym.

Według opowiadania o początkach wszyscy ludzie pochodzą od wspólnych rodziców, od Adama i Ewy, pary stworzonej przez Boga na Jego obraz i podobieństwo (por. Rdz 1,26), z których zrodzili się Kain i Abel. W historii pierwszej rodziny odczytujemy genezę społeczeństwa, ewolucję relacji między ludźmi i narodami.

Abel jest pasterzem, a Kain rolnikiem. Ich głęboką tożsamością a zarazem powołaniem jest *bycie braćmi*, pomimo różnej działalności i kultury, innego odnoszenia się do Boga i świata stworzonego. Jednakże zabicie Abela przez Kaina jest tragicznym świadectwem radykalnego odrzucenia powołania do bycia braćmi. Ich historia (por. Rdz 4,1-16) podkreśla trudne zadanie, do którego wypełnienia powołani są wszyscy ludzie: by żyć razem, troszcząc się jedni o drugich. Kain nie akceptując szczególnego upodobania Boga do Abela, który ofiarowywał to, co najlepsze ze swego stada – «Pan wejrzał na Abela i na jego ofiarę; na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć» (Rdz 4,4-5) – zabija Abela z zazdrości. W ten sposób zaprzecza uznawaniu siebie za jego brata, chęci pozostawania z nim w pozytywnych relacjach, życia przed Bogiem w poczuciu odpowiedzialności za troskę i ochronę drugiego. Na pytanie: «Gdzie jest brat twój?», jakie Bóg stawia Kainowi, domagając się zdania sprawy z jego działania, odpowiada: «Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego?» (Rdz 4,9). Następnie Księga Rodzaju mówi: «Po czym Kain odszedł od Pana» (4,16).

Trzeba zastanowić się nad głębokimi powodami, które doprowadziły Kaina do nieuznawania więzi braterstwa, a z nią więzi wzajemności i jedności łączącej go z jego bratem Ablem. Bóg sam oskarża i wyrzuca Kainowi zażyłość ze złem – «grzech leży u wrót i czyha na ciebie» (Rdz 4,7). Jednakże Kain nie chce sprzeciwić się złu i postanawia mimo wszystko podnieść rękę «na swego brata Abela» (Rdz 4,8), gardząc planem Boga. Udaremnia w ten sposób swoje pierwotne powołanie, by być synem Bożym i żyć braterstwem.

Historia Kaina i Abela uczy, że ludzkość ma wpisane w siebie powołanie do braterstwa, ale także dramatyczną możliwość zdrady tego powołania. Świadczy o tym codzienny egoizm, tkwiący u podstaw wojen i licznych niesprawiedliwości. Rzeczywiście wielu ludzi umiera z rąk braci i sióstr, którzy nie potrafią uznać swego braterstwa, to znaczy tego, że są istotami stworzonymi dla wzajemności, dla komunii i dla daru.

„A wy wszyscy braćmi jesteście” (Mt 23, 8)

Spontanicznie rodzi się pytanie: czy ludzie żyjący na tym świecie mogą kiedykolwiek odpowiedzieć w pełni na pragnienie braterstwa, wpisane w nich przez Boga Ojca? Czy potrafią jedynie o własnych siłach przewyciężyć obojętność, egoizm i nienawiść, zaakceptować uzasadnione różnice, charakteryzujące braci i siostry?

Parafrazując słowa Pana Jezusa, możemy streścić Jego odpowiedź w następujący sposób: ponieważ jeden jest wasz Ojciec, który jest Bogiem, to wy wszyscy braćmi jesteście

ŻYCIE DUCHOWE – ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA

(por. Mt 23,8-9). Korzeń braterstwa wyrasta z ojcostwa Boga. Nie chodzi o ojcostwo ogólne, nieokreślone i bez wpływu na historię, ale o osobową, wyraźnie ukierunkowaną i niezwykle konkretną miłość Boga do każdego człowieka (por. Mt 6, 25-30). Jest to więc ojcostwo skutecznie rodzące braterstwo, ponieważ miłość Boga, kiedy zostanie przyjęta, staje się najpotężniejszym środkiem przemiany życia i relacji z drugim, który otwiera ludzi na solidarność i czynne dzielenie się.

Ludzkie braterstwo odradza się zwłaszcza w Jezusie Chrystusie i z Niego, z Jego śmierci i zmartwychwstania. Krzyż jest ostatecznym „miejszem” *zapoczątkowania* braterstwa, którego ludzie sami nie są w stanie stworzyć. Jezus Chrystus, który przyjął ludzką naturę, aby ją odkupić, umiłował Ojca aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej (por. Flp 2,8), przez swoje zmartwychwstanie tworzy z nas *nową ludzkość*, w pełnej komunii z wolą Bożą, z Jego planem obejmującym pełną realizację powołania do braterstwa.

Jezus podejmuje od początku plan Ojca, uznając Jego prymat nad wszystkimi rzeczami. Chrystus, poddając się śmierci ze względu na miłość do Ojca, staje się *nowym i ostatecznym początkiem* każdego z nas, wezwanych, byśmy w Nim uznali siebie za braci będących *dziećmi tego samego Ojca*. On jest samym Przymierzem, osobową przestrzenią pojednania człowieka z Bogiem i braci między sobą. W śmierci Jezusa na krzyżu jest także przewyciężenie *rozdzielenia* między ludami, między ludem Przymierza a ludem pogan, pozbawionym nadziei, bo pozostającym do tej pory poza paktami Obietnicy. Jak czytamy w *Liście do Efezjan*, Jezus Chrystus jest tym, który w sobie dokonuje pojednania wszystkich ludzi. On *jest* pokojem, bo z dwóch ludów uczynił jeden i zburzył oddzielający je mur, to znaczy wrogość. On utworzył w sobie jeden lud, jednego nowego człowieka, jedną nową ludzkość (por. 2,14-16).

Ten, kto przyjmuje życie Chrystusa i żyje w Nim, uznaje Boga jako Ojca i Jemu całkowicie oddaje samego siebie, kochając Go ponad wszystko. Człowiek pojednany widzi w Bogu Ojca wszystkich, a tym samym jest wewnętrznie mobilizowany do życia braterstwem otwartym na wszystkich. W Chrystusie drugi człowiek jest przyjmowany i miłowany jako Boży syn czy córka, jako brat lub siostra, a nie jako obcy, ani tym bardziej jako rywal czy nawet wróg. W Bożej rodzinie, w której wszyscy są dziećmi tego samego Ojca i – ponieważ wszczępieni są w Chrystusa – są synami w Synu, nie ma „życia do odrzucenia”. Wszyscy cieszą się równą i nienaruszalną godnością. Wszyscy są miłowani przez Boga, wszyscy zostali odkupieni krwią Chrystusa, który umarł na krzyżu i zmartwychwstał za każdego. To jest powód, dla którego nie można pozostać obojętnym na los braci.

Fragment z Orędzia Papieża FRANCISZKA
na Światowy Dzień Pokoju 2014

„Odwaga Miłosierdzia dla nowego zapału misyjnego” z biblijnego punktu widzenia

Dla pogłębienia tematu: „odwaga Miłosierdzia”, możemy odnaleźć wiele odniesień w Biblii. Natura miłosierdzia sugeruje odwagę i zapał, które wprowadzają w nowe sposoby myślenia i działania. W tej konferencji będę opierał się na czterech przypowieściach: o dobrym Samarytaninie, o bogatym młodzieńcu, o sędzie ostatecznym i o jawnogrzesznicy. W każdej z opowieści stawiane jest jedno pytanie, dany jest wybór odpowiedzi na konkretną sytuację, ale dana jest także odważna odpowiedź.

1 - DOBRY SAMARYTANIN : „KTO JEST MOIM BLIŹNIM?”

Przypowieść o „Dobrym Samarytaninie” jest prawdopodobnie jedną z dwóch najlepiej znanych przypowieści z Nowego Testamentu. Jezus opowiada ją w odpowiedzi na konkretne pytanie o miłosierdzie, postawione przez uczonego w prawie:

„Lecz on (uczony w prawie), chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: A kto jest moim bliźnim? Jezus nawiązując do tego, rzekł: Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wrzucił się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydło, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał. Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców? On odpowiedział: Ten, który mu okazał miłosierdzie. Jezus mu rzekł: Idź, i ty czyn podobnie.” (Łk 10, 29-37)

Liczne elementy tej przypowieści mogą rozjaśnić naszą refleksję, ponieważ główne pytanie brzmi: „Kto jest moim bliźnim?”

Na drodze, obok zranionego mężczyzny, który leżał na wpół żywy, przechodzą różne osoby nie zwracając na niego uwagi. Dwaj kapłani widzą ofiarę, rozpoznają jego problem, ale przechodzą na drugą stronę, chcą uniknąć uwikłania w krytyczną sytuację – to jest jeden ze sposobów postępowania wobec Ubogich.

My, Siostry Miłosierdzia, służące najuboższych, czułybyśmy się w sposób szczególny przynaglone, by pomóc rannemu mężczyźnie, potrzebującemu troski i wsparcia.

Możemy zauważyć postawę Samarytanina i opiekę, jaką otoczył rannego. Poświęcił mu czas, pieniądze i swoją wiedzę. Osobiście zajął się jego potrzebami, winem i oliwą obmył jego rany, opatrzył je, i zawiózł go do gospody, gdzie się nim opiekował. Tak właśnie spędził noc! Gdy już nie może dłużej bezpośrednio opiekować się potrzebującym, stara się zaspokoić jego potrzeby w inny sposób. Prosi o pomoc gospodarza i daje mu pieniądze z zapewnieniem,

że w przyszłości zwróci mu wszelkie inne wydatki. Przypowieść ukazuje odważne miłosierdzie Samarytanina, wymagające czasu, wysiłku, organizacji i pieniędzy. Można sobie wyobrazić, z jaką radością i uwagą Jezus przedstawiał tę opowieść i wszystkie jej szczegóły.

Opieka, jaką Siostra Miłosierdzia otacza pokrzywdzonych wymaga takiego samego całkowitego zaangażowania. Nie chodzi jedynie o zaangażowanie w potrzeby materialne Ubogich, ale także potrzeby społeczne i duchowe powinny znajdować się w obszarze naszego zainteresowania. Siostra Miłosierdzia nie może sama odpowiedzieć na wszystkie potrzeby Ubogich, wobec tego powinny być zaproszone także inne osoby do pomocy i leczenia Ubogich. Potrzeby ubogich nie są zaspakajane zgodnie z naszym rozkładem dnia czy kalendarza.

Przedstawiając tę przypowieść, Jezus zmienia pytanie uczonego w Piśmie i zadaje mu to pytanie w inny sposób. Jest czymś istotnym, by zauważyć tę różnicę! Na początku uczony w Piśmie pyta Jezusa „*A kto jest moim bliźnim?*” Na końcu Jezus pyta uczonego w Piśmie: „*Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?*” Pytanie uczonego w Piśmie zostaje postawione z pozycji władzy: „*Kto jest bliźnim osoby wpływowej, gotowej być szlachetną?*” Pytanie zadane przez Jezusa brzmi: „*Kto jest bliźnim ubogiego, który potrzebuje pomocy?*”. Pytania te głęboko się różnią. Odpowiedź na pytanie Jezusa brzmi: Każdy - kto jest w stanie zaspokoić potrzeby ubogich, niezależnie od rasy, religii itd. jest ich bliźnim. Jezus zmienił pytanie uczonego w Piśmie, tym samym głęboko zmieniając odpowiedź.

Naszym bliźnim jest nie tylko osoba, której chcemy służyć, ale także osoba, która potrzebuje naszej pomocy. Władza nie jest w nas, ale w osobie, która potrzebuje pomocy. Odwaga miłosierdzia nie leży w mojej mocy wyboru, ale znajduje się w osobie, która liczy na moją pomoc. Ojciec Dodin wypowiedział piękne zdanie w swojej książce „Wincenty a Paulo i Miłosierdzie”: *To nie my wybieramy Ubogich, to oni nas wybierają.* (str. 31) Oto, co oznacza, że są oni „naszymi Panami i Mistrzami”. To oni określają, komu służymy i w jaki sposób to czynimy, ponieważ to właśnie ich potrzeby wzywają nas do działania i powinny być traktowane z szacunkiem i zaufaniem.

Na koniec przypowieści Jezus powrócił do pytania uczonego w Piśmie. Dla Jezusa, odpowiedzi na pytania – szczególnie na te o miłosierdzie - nigdy nie mogą być teoretyczne. Posłuchajmy, w jaki sposób Jezus kończy rozmowę z uczonym w Piśmie:

Jezus zapytał: „Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców? On odpowiedział: Ten, który mu okazał miłosierdzie. Jezus mu rzekł: Idź, i ty czyn podobnie!” (Łk 10, 36-37).

Odpowiedź uczonemu w Piśmie zakłada zawsze jakieś „działanie” wypełnione „ze współczuciem” To sposób zaproponowany przez Jezusa uczonemu w Piśmie (ale i nam), aby osiągnąć życie wieczne.

2 - BOGATY MŁODZIENIEC: „CO MAM CZYNIĆ, ABY OSIĄGNĄĆ ŻYCIE WIECZNE?”

Wiele osób przychodzi do Jezusa, by zadać Mu pytanie o życie wieczne i o najważniejsze przykazanie. Bogaty młodzieniec zbliża się do Jezusa i zadaje to samo pytanie, co uczony w Piśmie w przypowieści o Dobrym Samarytaninie.

„A oto podszedł do Niego pewien człowiek i zapytał: Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne? Odpowiedział mu: Dlaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden tylko jest Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania. Zapytał Go: Które? Jezus odpowiedział: Oto te: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie,

(19) czcuj ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego, jak siebie samego! Odrzekł Mu młodzieniec: Przestrzegałem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje? Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną! Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, powiadam wam: Bogaty z trudnością wejdzie do królestwa niebieskiego. Jeszcze raz wam powiadam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do Królestwa Niebieskiego.” (Mt 19, 16-24)

Młody mężczyzna chce wiedzieć „co ma zrobić, aby otrzymać życie wieczne?” My także chcemy znać odpowiedź na to pytanie. Jezus traktuje to pytanie poważnie i daje odpowiedź, jakiej moglibyśmy oczekiwać od rabina. Mówi mu: „Zachowuj przykazania”. Młodzieniec odpowiada, że zachowuje je od dzieciństwa i Jezus spogląda na niego z uwagą i proponuje mu, by z odwagą poszedł za Nim. Wyobrażam sobie, jak Jezus patrząc prosto w oczy tego człowieka mówi mu:

„Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!” (Mt 19, 21)

Jezus przechodzi do sedna sprawy i zauważa, że dobra materialne, jakie posiada młodzieniec przeszkadzają mu w tym, by to Bóg stał się centrum jego życia. Jezus zachęca go, by rozdał swoje bogactwa Ubogim i poszedł za Nim. Ofiarowuje młodzieńcowi możliwość zostania Jego uczniem. Jakież to przywilej!

Jezus dotknął właśnie tego, co stanowi problem tego człowieka. Dalej czytamy, że: „Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości” (Mt 19, 22). Zapał do czynienia dobra nagle wygasł, młodzieniec chciał, by Jezus powiedział mu o jakimś czynie do wykonania, o jakiejś szczególnej cnotce, którą mógłby praktykować, ale nie był gotowy na propozycję Jezusa. Czuł się swobodnie i bezpiecznie ze swoim bogactwem. Propozycja Jezusa, by wszystko porzucić i pójść za Nim przekraczała jego wyobraźnię. Odszedł zasmucony. Możemy wyobrazić sobie, że Jezus też był trochę zasmucony. Zwrócił się do Swoich uczniów, by przekazać im naukę na temat zbytnej zależności od dóbr materialnych i o odważnych wyborach do podjęcia.

Kiedy młodzieniec mówi o zachowywaniu przykazań, Jezus mu wierzy. Gdy zachęca go do pogłębienia swojego życia ucznia, możemy wierzyć, że młodzieniec też tego pragnie. Jednak nie jest gotowy na porzucenie tego, co jest najważniejsze w jego życiu w tym momencie: zabezpieczenia, które posiada dzięki swoim bogactwom. Być może uczyni to później, po jakimś czasie refleksji.

Czyż Jezus nie prosi nas byśmy dokonali tego samego wyboru? Zachowujemy przykazania, ale Jezus może nam zaproponować porzucenie czegoś (niekoniecznie dóbr materialnych), aby za Nim podążać i sprawić, by to On był naprawdę centrum naszego życia. Czy jesteśmy gotowe, by określić, czego mogłybyśmy się pozbyć, aby Jezus prawdziwie był centrum naszego życia?

- porzucić potrzebę posiadania zawsze dobrej odpowiedzi?
- wybaczyć osobom, które nas zraniły?
- odczuwać potrzebę proszenia o przebaczenie?

Cokolwiek by to było, Jezus patrzy na nas z miłością, ale my niekiedy odchodzimy smutne ponieważ jest to jedyna rzecz, której nie możemy porzucić. Przypowieść ta przypomina nam, co powinniśmy zrobić, aby poprzez czyny miłosierne, Jezus stał się centrum naszego życia. Jezus wzywa nas, byśmy za Nim podążali, zachęca nas byśmy przyjrzały się naszemu powołaniu, i były uważne na wymagania naszego charyzmatu. Jesteśmy zachęcane

do tego, by rozpoznać naszą szczególną „potrzebę” i wyrazić gotowość do porzucenia jej, by Jezus mógł zająć centralne miejsce w naszym życiu. Powinniśmy „przeżywać w odnowiony sposób nasze zakorzenienie w Jezusie Chrystusie” (*Dokument Międzykonwentowy*, str. 9). Tak, jak Jezus patrzył z miłością na bogatego młodzieńca, tak samo patrzy na nas i zaprasza nas do pogłębienia naszego bycia Jego uczniem. Potrzebujemy Bożej łaski, aby całym swoim życiem móc odpowiedzieć na to zaproszenie.

Jedną z ciekawych lekcji wypływających z tej przypowieści na temat odwagi miłosierdzia jest to, że nie chodzi tu o ściganie się z opiniami innych i z ich sposobami życia. Czasami musimy dokonać pogłębionej analizy naszego życia. Gdy czujemy się wezwane do wiernego przeżywania naszego charyzmatu, to w naszym zwyczajnym życiu możemy odkryć sposób działania Siostry Miłosierdzia, który wydaje nam się nowy. Odważne działanie może nas kierować na nowe ścieżki, które zakłócają nasze ulubione drogi, na których czujemy się komfortowo.

Stawiane sobie pytanie: „Co chcę zrobić?” lub „Jak pozostać w ramach, które określają nam reguły?” zmienia się na pytanie: „Panie co chcesz, żebym uczyniła?”, „Czego mi brakuje?” „Dokąd prowadzi mnie odwaga miłosierdzia?”

3 - SĄD OSTATECZNY: „PANIE, KIEDY WIDZIELIŚMY CIĘ GŁODNYM?”

Opis Sądu Ostatecznego z Ewangelii według Św. Mateusza był dla Świętego Wincentego jednym z ulubionych fragmentów Pisma Świętego. Jest opisany jako coś, co przeżyjemy na koniec czasów! Może to szczególnie zwrócić naszą uwagę na odwagę.

„Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszlście do Mnie. Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszlśmy do Ciebie? A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie. Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.” (Mt 25, 31-46)

Zauważmy w tym opisie powtarzający się aspekt. Cztery razy zostało powtórzone, że Bogu służy się w bardzo podstawowy sposób: jedzenie, ubranie, schronienie, odwiedziny. Ten aspekt jest powtarzany, abyśmy na końcu nie mówili: „Nie wiedziałem, co mam czynić.” To jest proste: nakarmić głodnych, ubrać tych, którzy są nadzy, odwiedzać chorych, służyć

więźniom. Tak właśnie należy służyć Bogu. Nie jest to czymś skomplikowanym i to oznacza życie wieczne. Żaden z tych obowiązków nie jest obcy Siostron Miłosierdzia!

Ci którzy znajdują się po prawej lub po lewej stronie króla zadają to samo pytanie: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu?” Ci, którzy zostali odrzuceni, gdyby rozpoznali Pana odpowiedzieliby pozytywnie na Jego potrzeby. A jednak ci, którzy są zbawieni i przyjęci do Królestwa Pana zadają to samo pytanie: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu?” Nie rozpoznali Pana w swojej służbie, ale jednak ją wypełnili. Pamiętamy, w jaki sposób Wincenty przynagłał nas, byśmy „odwrócili medal”. Jezus nie jest widoczny w ubogim, ale jest w nim obecny. Jesteśmy wezwane, by Mu służyć tam, gdzie zechciał być obecny.

Służba nie jest wypełniana zgodnie z naszym rozkładem dnia – kiedy jesteśmy gotowe do działania. Trzeba służyć Panu wtedy, kiedy potrzeby są realne: kiedy ktoś jest głodny, spragniony, nagi, w więzieniu, chory i tak dalej. Wszystkie „owce” i „kozy” pytają: „*kiedy*” coś zrobiły lub nie zrobiły? Pan mówi, że działa się to za każdym razem, kiedy służono jednemu z tych najmniejszych. To przynaglenie do działania definiuje ubogich jako naszych „Panów i Mistrzów”.

Tak, jak przypowieść o Dobrym Samarytaninie, spotkanie z bogatym młodzieńcem i wiele innych, opis Sądu Ostatecznego mówi nam, co jest konieczne, aby osiągnąć życie wieczne. Odwaga miłosierdzia sugerowana w tym opisie może przyjąć wiele form. Po pierwsze zaangażowanie w działanie, aby odpowiedzieć na pilne potrzeby Ubogich. Podkreślona zostaje również obecność Chrystusa i służba Jemu w Ubogich. Rodzaj służby, do której każdy z nas jest wezwany jest prostą i bezpośrednią służbą najbardziej potrzebującym. Dawanie dowodu odwagi w tych różnych sposobach posługi ukierunkowuje nasz misyjny zapał.

4 – JAWNOGRZESZNICA U STÓP JEZUSA: „JAK PRZYJMUJĘ PANA?”

Opis przedstawiający jawnogrzesznicę, która przychodzi, by umyć nogi Jezusowi bardzo mnie fascynuje. Wiele mówi on o odwadze miłosierdzia.

„Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku, i stanąwszy z tyłu u nóg Jego, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaściwała je olejkim [...] Jezus zwrócił się do kobiety i rzekł Szymonowi: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i swymi włosami je otarła. Nie dałeś Mi pocałunku; a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować nóg moich. Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkim namaściła moje nogi. Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje” (Łk 7, 36-38, 44-47).

Kobieta ta służyła Jezusowi w sposób bardzo osobisty. Ktoś inny ugościłby Go prostszym gestem: trochę wody, ręcznik, aby się umyć, trochę wonności na czoło, pocałunek w policzek jako znak przywitania...

Kobieta zaś sama myje Jezusowi nogi swoimi łzami i suszy swoimi włosami. Można się zastanawiać nad powodem tych łez, ale z całą pewnością wyrażają jej najgłębszą istotę i jej uczucia. Łzy zastępują „wodę”, a włosy - „ręcznik”. Jest cała zaangażowana w ten gest powitania, całując stopy Jezusa: „*odkąd wszedłem, nie przestaje całować nóg moich*” (Łk 7,45). Kobieta ta pragnie dobrze przyjąć Jezusa.

Czuając się niegodną dotknięcia głowy Jezusa olejkami i ofiarowania mu wonności („*namaszczasz mi głowę olejkami*” Psalm 23, 5), pochyla się do Jego nóg. Kobieta wylewa wonny olejek na stopy Jezusa. Kiedy obserwujemy odwagę tego gestu powitania Jezusa, możemy zadać sobie pytanie, jaką naukę zaczerpnąć z tego gestu. Odpowiedź Jezusa kontrastuje z odpowiedzią Szymona, faryzeusza, który jest oficjalnym gospodarzem.

Czego uczy nas ta kobieta na temat wykonywania naszej służby miłosierdzia?

Jesteśmy zaproszone, by wypełniać naszą służbę z pokorą. Postawa u stóp Jezusa podkreśla tę prawdę. Nasza służba powinna także być zaangażowaniem całej naszej istoty: naszych uczuć i naszej osoby, tak jak sugerują to łzy i włosy. Całe oddajemy się służbie dla osób potrzebujących, poprzez gesty pełne szacunku i miłości. Poświęcamy wszystkie nasze środki, by troszczyć się i wspierać osoby potrzebujące. Robimy wszystko, co możemy, aby uczynić ich życie bardziej ludzkim. Oddajemy całą naszą istotę i nasze środki, podobnie jak czyniła to kobieta z Ewangelii, która daje nam przykład.

Opis spotkania jawnogrzesznicy z Jezusem uczy nas odwagi miłosierdzia. Kobieta przybywa do domu, gdzie w sposób oczywisty nie była mile widziana, jednak przychodzi tam, gdyż szuka Jezusa i pragnie Mu służyć. Czyni to bez wahania i wstydu, w całkowitym darze z siebie. Uczy nas odwagi życia zgodnie z naszym charyzmatem.

ZAKOŃCZENIE

„Odwaga Miłosierdzia” – to wspaniałe wyrażenie. Zwraca naszą uwagę na dynamiczny charakter naszej służby, którą podejmujemy jako Siostry Miłosierdzia. Stanowi misyjny zapał, który przynagła nas do służby Jezusowi Ukrzyżowanemu. Biblia oferuje nam ważny punkt wyjścia do refleksji. Każda z tych przypowieści i opisów pozwala nam wejść na drogę głębszej kontemplacji i stanowi wezwanie do działania. Możemy zauważyć, jak teksty biblijne pozwalają nam stawiać sobie istotne pytania odnośnie:

- Komu powinnam służyć?
- W jakim duchu podejmuję posługę wobec innych?
- Gdzie powinna mieć miejsce moja służba?
- Co powinnam czynić?

Z pewnych względów pytania te są sztuczne, ponieważ można rozważać te opowieści na różne sposoby, ale pytania mogą posłużyć jako punkt wyjścia do pogłębienia tematu „odwagi miłosierdzia” w innych przypowieściach ewangelicznych.

- * Bogacz i ubogi Łazarz (Łk 16, 19-31)
- * Wdowi grosz (Łk 21, 1-4)
- * Ostrzeżenie przed chciwością (Łk 12,13-21)
- * Hymn Św. Pawła o miłości (1 Kor 13)
- * Nauczanie Jezusa: „Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu” (Dz 20, 35)
- * Nauczanie Pawła o tym, że „Radosnego dawcę miłuje Bóg” (2 Kor 9, 7)
- * Przyjmować aniołów (Hbr 13, 2)
- * List Św. Pawła do Filemona
- * Rozmnożenie chleba i ryb (Mk6, 30-44)
- * Praktykowanie miłości w pierwszej wspólnotce chrześcijańskiej (Dz 4, 32-37)
- * Jezus odnajduje inspirację Swojego posłannictwa w dewizie: *Evangelizare pauperibus misit me* (Łk 4, 16-30)
- * Uzdrowienie niewidomego Bartymeusza (Mk 10, 46-52)
- * Wdowa, która nalega, by sędzia obronił ją przed jej przeciwnikiem (Łk 18, 1-8)

Jaki jeszcze opis z Ewangelii lub werset dodałybyście do tej listy?

PYTANIA DO REFLEKSJI

1 – W świetle przypowieści o Dobrym Samarytaninie - w jaki sposób teksty biblijne proponują nam „odwagę Miłosierdzia” stawiając nam pytanie komu powinniśmy służyć?

2 – W świetle przypowieści o bogatym młodzieńcu – nawet, jeśli Pan rozpoznaje nasze starania pozostania wiernymi, by żyć zgodnie z naszym charyzmatem, co może nam jeszcze zasugerować, abyśmy odpowiadali na wyzwania charyzmatu z większą odwagą i miłosierdziem?

3 - W świetle opisu Sądu Ostatecznego – czy zastanawiamy się nad tym, czy nasze spojrzenie jest sprawiedliwe? Czy rozpoznajemy Chrystusa w najuboższych? Jakie jest *stopień naszego miłosierdzia*, by odpowiedzieć na nowe potrzeby Ubogich?

4 – W świetle opowieści o jawnogrzesznicy umywającej stopy Jezusowi – czy mamy wystarczająco odwagi w wypełnianiu naszej posługi? Czy jesteśmy gotowe do pełnego zaangażowania się w służbę? Czy zdajemy sobie sprawę, że głębia, z jaką wypełniamy naszą posługę jest znakiem głębi naszej miłości?

5 – Jaki jeszcze inny tekst Ewangelii uczy nas „odwagi Miłosierdzia”? Do czego nas, jako Sióstr Miłosierdzia, zachęca, gdy myślimy o naszych Konwentach?

Ojciec Patrick GRIFFIN, CM
Dyrektor Generalny

„Odwaga Miłosierdzia” u Świętego Wincentego i Świętej Ludwiki w odniesieniu do charyzmatu

Zgłęбилиśmy już temat: „Odwaga Miłosierdzia z biblijnego punktu widzenia, będziemy kontynuowali refleksję nad tym tematem w odniesieniu do naszego charyzmatu wincentyńskiego.

„Oto moje córki, jaki był początek waszego Zgromadzenia; wówczas nie było ono tym, czym jest obecnie, należy sądzić, że dziś nie jest jeszcze tym, czym będzie, aż wreszcie Bóg doprowadzi je do stanu, w jakim chce je mieć [...] O dziełach, których twórców nie można znaleźć mówi się, że pochodzą z ręki Bożej. Ponieważ powstanie wasze nie jest dziełem ludzkim, możecie zatem powiedzieć stanowczo, moje córki, że wzięło początek od Boga; i z całą pewnością Zgromadzenie dostosowane do zajęcia tak milego Bogu, do dzieła tak doskonałego samego w sobie, i tak pożytecznego dla bliźniego, nie może mieć innego twórcy jak samego Boga.” (Coste IX, str. 245-246)

W tekście tym odnajduję trzy ważne potwierdzenia:

* W momencie kiedy Wincenty wypowiada te słowa, Zgromadzenie nie jest jeszcze w tym punkcie, którego pragnie Bóg. (Dziś także nie jest w tym punkcie). Z Bożą łaską Zgromadzenie nadal się rozwija, powinniśmy poszukiwać tego „daru Boga” oraz odpowiedzieć na ten dar z „nowym zapalem misyjnym”

* Zgromadzenie jest dziełem Boga i powinniśmy przyjąć jego wzloty i upadki, jako należące do tajemnicy planu Bożego, który nas przekracza.

* Nasza posługa podoba się Bogu, jest sama w sobie doskonała i pożyteczna dla bliźniego. Nasza służba ma przyszłość w planie miłosierdzia Bożego, posiadamy zatem ważny charyzmat, którym powinniśmy się dzielić w Kościele. Pokładamy naszą ufność w Bożej Opatrzności i Jego planie wobec Zgromadzenia.

W poprzedniej konferencji postawiliśmy cztery pytania dla ukierunkowania naszej refleksji. Zauważyliśmy, jak teksty biblijne pozwalają nam stawiać sobie istotne pytania odnośnie:

- 1 – Komu powinnam służyć?
- 2 – W jakim duchu podejmuję posługę wobec innych?
- 3 – Gdzie powinna mieć miejsce moja służba?
- 4 – Co powinnam czynić?

Pozwólmy, by te same pytania pokierowały naszymi refleksjami odnośnie słów i działań Wincentego i Ludwiki. Dla nas stanowią one pewną naukę! Słowa te są nam dobrze znane, ale powinniśmy wsłuchiwać się w nie w nowy sposób, z odwagą, którą nam dają.

Powinniśmy uchwycić najistotniejszy punkt będący w centrum teologii i nauczania Wincentego i Ludwiki: Chrystus obecny pośród Ubogich. Ta prawda znajduje się w sercu ich duchowości. Powinniśmy ją nieustannie podkreślać i doceniać, mówiąc o naszych Założycie-

lach. Ich nauczanie było mocno oparte na Tajemnicy Wcielenia: Chrystus przybył do nas, jest jednym z nas. Żył między ubogimi, zasiadał z nimi, był głodny wraz z nimi, służył im i nauczał ich, uczył się od nich i nadal żyje pośród nich. Ubodzy pomagają nam w poznaniu Chrystusa, uczą nas nowych rzeczy o Nim i pozwalają nam lepiej Go poznać. Chrystus jest pośród Ubogich i to tam należy Mu służyć z odwagą i wiernością.

1 - KOMU POWINNAM SŁUżyć?

W konferencji na temat Ewangelii przeanalizowaliśmy przypowieść o Dobrym Samarytaninie i zastanawialiśmy się nad pytaniem: „Kto jest moim bliźnim”. Samarytanin nie przeszedł na drugą stronę ulicy, by ominąć potrzebującego, ale zdecydował się służyć temu, którego los postawił na jego drodze.

W czasach Świętego Wincentego prawdopodobnie inni ludzie również widzieli beznadziejną sytuację Ubogich. Ludwika i Wincenty zauważyli najuboższych i postanowili im pomóc. Tak jak mówi Ojciec Dodin w książce *Wincenty a Paulo i Miłosierdzie*: „To nie my wybieramy Ubogich, to oni nas wybierają” (str. 31). Nasza uwaga skierowana jest na wyrażenie: „Ubodzy są naszymi Panami i Mistrzami.”

Znamy historię Wincentego: to, co na początku przeżył z Ubogimi ze wsi, najpierw w Clichy, następnie w Gannes, w Folleville i w Châtillon. To wszystko nauczyło go wiele na temat potrzeb Kościoła, jak i potrzeb Ubogich co do ciała i co do ducha. Wszystko to wynika z jego konkretnego doświadczenia. Pewien brytyjski pisarz kieruje takie ostrzeżenie: „uważajcie na tego, który śni z szeroko otwartymi oczyma”. Wincenty i Ludwika zauważyli potrzeby Ubogich i starali się znaleźć najskuteczniejsze sposoby, aby na nie odpowiedzieć, nowe sposoby. Postępowali z odwagą.

Komu służyli?

a) Ubogim wieśniakom: „*Pani ta błagała mnie, bym wygłosił kazanie w kościele w Folleville, aby zachęcić mieszkańców do spowiedzi generalnej.*”

Liczba księży w miastach i spowiedników dla ludzi posiadających środki jeszcze bardziej uświadomiły Wincentemu, że ludzie na wsi są opuszczeni. Na wsiach nie było wielu kapłanów, którzy mogli by im służyć. Potrzeba dostępu do dobrych księży wydała się Wincentemu oczywista. Założył więc Zgromadzenie Misji, by dotrzeć i pełnić posługę wśród Ubogich. Historia człowieka z Gannes i homilia w Folleville miały niezwykle znaczenie:

„*Było to w styczniu 1617 roku, w dniu Nawrócenia Świętego Pawła, który to dzień przypada 25, pani ta poprosiła mnie, bym wygłosił kazanie w kościele w Folleville, celem zachęcenia mieszkańców do spowiedzi generalnej; uczyniłem to. Przedstawiłem im ważność i pożytek, a następnie pouczyłem ich o sposobie dobrego jej odprawienia; a Bóg mając wzgląd na ufność i dobroć tej pani (wielka bowiem liczba i ogrom grzechów zniweczyłyby owoce tej czynności), udzielił błogosławieństwa memu kazaniu; wszyscy ci dobrzy ludzie tak zostali tknięci łaską Bożą, że wszyscy przychodzili, ba odprawić swą spowiedź generalną.[...] Oto pierwsze kazanie misyjne i powodzenie, jakim je Bóg obdarzył w dniu Nawrócenia Świętego Pawła; Bóg nie bez planu uczynił to w tym dniu.*” (Coste XI, str. 4-5)

Jak dobrze wiemy, Wincenty nazywa to kazanie pierwszym kazaniem Misji i służy ono jako odniesienie do innych działań. Dzięki wsparciu finansowemu Państwa de Gondi, Ksiądz Wincenty odważnie przechodzi do założenia Zgromadzenia Misji. Czerpie swoją inspirację i szczególne postępowanie z Ewangelii według Św. Łukasza (4, 16-30): „*Pan posłał Mnie, abym ubogim niósł Dobrą Nowinę*”. To właśnie staje się cechą charakterystyczną

Kapłanów i Braci Zgromadzenia Misji: opiekują się Ubogimi poprzez wierną służbę i głoszenie Ewangelii.

Wincenty nie zadawała się założeniem zgromadzenia męskiego. Zrozumiał, że brak dobrej formacji kleru nie pozwala mu się zajmować Ubogimi. Angażuje się w rekolekcje formacyjne i seminaria. Uświadamia sobie, że potrzeby duchowe Ubogich nie mogą być oddzielone od ich potrzeb materialnych, zaczyna więc organizować grupy, aby odpowiedzieć na tę sytuację. Jedną z cech „odwagi Miłosierdzia” jest niezamykanie oczu i pozostawanie po tej stronie drogi, gdzie znajdują się porzuceni!

b) Sieroty:

„Współzucie i miłosierdzie sprawiły, że adoptowaliście te małe stworzenia jako wasze dzieci, byliście ich matkami za sprawą łaski.”

Nadużycia, których ofiarami były porzucone na ulicach Paryża dzieci w XVII wieku są dobrze znane. Ojciec Dodin pisze, że każdego roku, na ulicach, było porzucanych ponad 300 dzieci, a między 1600 a 1638 rokiem 12 000 dzieci zmarło z głodu i braku opieki (str. 37). Czytając ponownie te opisy zauważamy z bólem, że dzieci były kupowane, sprzedawane, używane do żebrania. Wincenty a Paulo znał dobrze tę rzeczywistość i mówił o niej Paniom Miłosierdzia. Znamy opowiadanie, w którym Wincenty znalazłszy porzucone sieroty przynosił je Ludwice i Paniom Miłosierdzia. Znane są dwa obrazy przedstawiające Wincentego z krzyżem głoszącego kazanie i Wincentego w otoczeniu dzieci. Nie trudno tu zauważyć podobieństwo do Jezusa. Problemem dla tylu osób z jego czasów było oczywiście to, że sieroty uważane były za dzieci grzechu i wobec tego niektóre osoby, w tym i Ludwika na początku odczuwały niechęć do zajmowania się nimi. Jednak przekraczając własne granice, miała odwagę, by iść w kierunku sierot i służyć im. Tak jak u Dobrego Samarytanina jej opieka była bezwarunkowa i oddana.

W chwili, gdy zanikał zapał i miłość Pań Miłosierdzia, Wincenty wygłosił im jedną z najbardziej dynamicznych konferencji, zachęcając je do opieki nad sierotami:

„Szanowne Panie, powodowane współzuciem i miłością chrześcijańską przyjęłyście te małe istoty jako własne dzieci. Stałyście się ich matkami w porządku łaski, gdy porzuciły je ich matki w porządku natury; zastanówcie się teraz, czy również wy macie je opuścić. Przestańcie na chwilę być ich matkami, przedzierzgnijcie się natomiast w ich sędziów. Ich życie i śmierć są w waszych rękach, głosujcie, a ja zbiorę i policzę wasze głosy. Nadeszła chwila wydania wyroku; przekonamy się, czy macie jeszcze dla nich litość, czy też nie. Jeśli nadal będziecie je otaczać swą serdeczną troską, będą żyć. Jeśli je opuścicie, umrą, i to umrą niechybnie; doświadczenie nie zostawia nam tutaj żadnej wątpliwości.” (Coste XIII, str. 801)

Miłosierdzie nie może być epizodyczne, nie może być ograniczone w czasie, powinno być podejmowane zgodnie z potrzebami Ubogich, którzy nie mogą występować we własnej sprawie. Troska o nich wymaga odpowiedzi odważnej i stałej. Wincenty zachęcał swoich dobroczyńców do działania z odwagą. Nie chodzi tutaj o kompromisy, ale o podejmowanie decyzji.

c) Ofiary przemocy:

„Starajmy się z odnowioną miłością służyć Ubogim, a nawet szukajmy najuboższych i najbardziej opuszczonych.”

W czasach Wincentego i Ludwiki przemoc była powszechna: wojna trzydziestoletnia, konflikty w czasie Frondy, do których dochodzą liczne walki o władzę i kontrolę; to wszystko powodowało różnego typu cierpienia: głód, brak dachu nad głową, choroby, śmierć. Siostry Miłosierdzia odpowiedziały na potrzeby ludzi, zajmując się zranionymi żołnierzami i innymi

ofiarami. Kobiety i dzieci były tymi, które najbardziej cierpiały z powodu zniszczeń wojennych i przemocy; liczba uchodźców stale się powiększała.

W ich imieniu, Wincenty z odwagą zwrócił się do Pierwszego Ministra Kardynała Mazzariniego, prosząc go o podanie się do dymisji, aby kraj odzyskał pokój. Bardzo się to nie spodobało wpływowemu Kardynałowi, jednak Wincenty uważał tę decyzję za służbę Ubogim. „Odwaga Miłosierdzia” wymaga niekiedy podejmowania pewnych działań politycznych, które mogą być bardzo niepopularne w oczach osób wpływowych.

Wincenty odpowiadał także na potrzeby regionów, które ucierpiały w okresie wojennym. O trudnej sytuacji informował bogatych, którzy mieli możliwości pomagania Ubogim i wykorzystywał swój talent organizacyjny, by odpowiadać na potrzeby porzuconych.

We wszystkich swoich staraniach Wincenty i Ludwika nie chcieli bezużytecznie powtarzać służby podejmowanej już przez innych, ale zależało im, aby zwrócić szczególną uwagę na osoby najuboższe, najbardziej dotknięte cierpieniem. Można by spisać niezwykłą listę osób, którym służyli. Oprócz Ubogich, ludzi ze wsi, sierót i ofiar przemocy, możemy zauważyć:

- * Galerników / więźniów
- * Młode dziewczęta bez środków do życia
- * Głodnych, bezdomnych i nędzarzy
- * Kapłanów i zakonnice wysiedlonych przez wojny
- * Uchodźców

To do ubogich chorych udały się najpierw Panie Miłosierdzia i Siostry Miłosierdzia. Nasza pierwsza Siostra - Marguerite Naseau zmarła, gdyż opiekowała się osobą chorą na dżumę.

Komu mamy służyć? Wincenty i Ludwika proponują odpowiedź prostą i ogólną: „najbiedniejszym i najbardziej opuszczonym”.

„Ruszajmy więc, moi Bracia, i podejmujemy z nową miłością służbę ubogim. Więcej, szukajmy najuboższych i najbardziej opuszczonych. Uznajmy przez Bogiem to, że oni są naszymi panami i mistrzami i że jesteśmy niegodni, aby świadczyć im nasze drobne usługi” (Coste XI, str. 393).

„Moje drogie Siostry, bądźcie przede wszystkim uprzejme i łagodne względem waszych Ubogich; wiecie, że to są nasi Panowie i, że trzeba ich czule kochać i bardzo szanować. Nie wystarczy, by te zasady były w naszym umyśle, trzeba być o nich świadczący naszą posługą pełną miłości i dobroci.” (Pisma duchowe, L. 284 bis, str. 319)

W każdej epoce, Siostry Miłosierdzia są wezwane, by iść ku najbiedniejszym i najbardziej opuszczonym, by starać się odpowiedzieć na ich potrzeby i czynić to „z odwagą miłosierdzia”.

2 – W JAKIM DUCHU PODEJMUJĘ POSŁUGĘ WOBEC INNYCH?

Opowieść o jawnogrzesznicy, która z takim zapalem obmyła Jezusowi nogi swoimi łzami wskazuje nam kierunek, w jaki sposób mamy służyć drugiej osobie: z miłością i osobistym zaangażowaniem. Wszystkie te elementy mogą być rozeznane dzięki wskazówkom, które dają nam Wincenty i Ludwika.

Spójrzmy na doświadczenie Wincentego w Châtillon-sur-Chalaronne, która wskazuje trzy kierunki dla naszej służby.

a) Współpraca: *„Wiele osób wyszło z Kościoła i podążyło odwiedzić ubogich chorych, niosąc im chleb, wino, mięso i inne produkty.”*

Abelly opisuje doświadczenie przeżyte przez Wincentego w 1617 roku, w ubogiej parafii, kilka miesięcy po tym, co przeżył w Folleville, gdzie był proboszczem:

„Kiedy Wincenty miał naukę dla ludu, Pani z sąsiedniego szlacheckiego domu, która przyszła go posłuchać, zatrzymała go, by błagać o pomoc i przedstawić Bractwo Miłosierdzia z parafii sytuację rodziny, w której większość dzieci i służby zachorowała. Rodziny ta mieszkała w odległości o pół mili od Châtillon i bardzo potrzebowała pomocy. W czasie kazania, Ksiądz Wincenty mówił o konieczności pomocy i wsparcia, który winniśmy nieść ubogim, a szczególnie tym, którzy są chorzy, tak jak byli nimi ci, których mu polecano. Spodobało się Bogu uczynić jego słowa tak skutecznymi, że po kazaniu wiele osób wyszło z Kościoła i podążyło odwiedzić ubogich chorych, niosąc im chleb, wino, mięso i inne tego rodzaju produkty. On sam po Nieszporach udał się tam wraz z kilkoma mieszkańcami z okolic nie wiedząc, że tylu innych już się tam udało, był bardzo zdziwiony spotkaniem z nimi, gdy ci powracali grupami, a także widząc innych, którzy odpoczywali pod drzewami z powodu wielkiego upału, jaki wtedy panował” (Abelly, rozdz. I, str. 45-46).

Wincenty wierzył w odpowiedzialność ludzi jeśli chodzi o wzajemną pomoc. Podczas homilii przedstawiał swoim parafianom sytuację rodziny, a oni odpowiedzieli na tę potrzebę z wielkim oddaniem. Wincenty pragnął wypełniać uczynki miłosierdzia we wspólnocie chrześcijan. Wierzył w dobro ludzi i pragnął ofiarować im możliwość wyrażenia tego dobra najlepiej, jak potrafili. Poprowadziło go to ku drugiemu wielkiemu, wynikającemu z jego intuicji dziełu i drugiemu wysiłkowi skierowanemu ku Ubogim i ku tym, którzy im służą.

b) Organizacja: ubodzy cierpią

„raczej z powodu braku organizacji w pomaganiu im niż z braku osób miłosiernych”.

Abelley dalej opisuje doświadczenie Wincentego, jakie miało miejsce w parafii w Châtillon.

„Wtedy przyszły mu do głowy słowa Ewangelii pasujące do tego tematu, że ci biedni ludzie byli jak owce, bez pasterza: „Oto, wielkie miłosierdzie, jakie okazują, ale nie jest ono zorganizowane: ci biedni chorzy będą mieli zbyt wiele zapasów na jeden raz, z których część się zmarnuje i zostanie stracona, więc później popadną w te same kłopoty braku żywności.” Zachęciło go to do porozmawiania z kilkoma paniami najbardziej gorliwymi i najlepiej przygotowanymi, by zorganizować pomoc, której udzielano tym biednym chorym i innym, którzy w przyszłości znajdowaliby się w podobnej potrzebie. Przygotowawszy je więc do tego miłosiernego przedsięwzięcia i uzgodniwszy z nimi sposób, w jaki należałoby działać, Wincenty przedstawił projekt kilku regulaminów, których będą starały się przestrzegać. Następnie poddał regulaminy zatwierdzeniu i ogłoszeniu przez przełożonych, wreszcie zaprosił szlachetne Panie, by poświęciły się Bogu, aby wprowadzić je w praktykę. W ten sposób rozpoczęło działanie Bractwo Miłosierdzia, którego zadaniem było niesienie pomocy duchowej i materialnej ubogim chorym (Abelly, rozdz. I, str.45-46).

Jeśli ktoś zapytałby mnie, jaki był szczególny dar Świętego Wincentego w służbie Ubogim, powiedziałbym: „organizacja”. Wincenty potrafił wywołać entuzjazm ludzi dla służby i wiedział jak zachęcić ich do skutecznego jej wykonywania, zgodnie ze swoimi możliwościami. Organizował także ludzi świeckich, aby pomóc im na drodze do zbawienia, służąc bliźnim, zwłaszcza tym najuboższymi. Wincenty sam opisuje to doświadczenie z charakterystyczną dla siebie pokorą:

„Ponieważ tak powinno być, że miłosierdzie względem bliźniego jest nieomylnym znakiem prawdziwych dzieci Bożych oraz, że jednym z najważniejszych gestów miłosiernych pozostaje odwiedzenie i nakarmienie ubogich chorych, wobec tego kilka pobożnych młodych kobiet z miasta Châtillon-les-Dombes, w diecezji Lyońskiej pragnąc otrzymać łaskę Bożą stania się Jego prawdziwymi córkami uzgodniło, że razem będą pomagać duchowo i materialnie tym, którzy bardzo cierpieli, raczej z winy braku porządku w działaniach mających im ulżyć, niż z powodu braku osób miłosiernych.” (Coste XIII, str. 423).

Zauważmy, że po raz kolejny podkreślona jest potrzeba organizacji i konieczność odpowiedzi na potrzeby duchowe i materialne Ubogich.

c) Osobiste zaangażowanie –

potrzebne jest, by służyć waszym ubogim chorym w duchu łagodności i wielkiego współczucia”

Kiedy czytamy instrukcje, które Wincenty spisał dla Pań Miłosierdzia; słynną instrukcję, jaką dał Siostrze Miłosierdzia, która miała odbyć swoją pierwszą wizytę czy listy, które Ludwika pisała do Sióstr, zauważamy, że dla Wincentego niezwykle istotną rzeczą w podejmowanej misji jest osobiste zaangażowanie. Nie wystarczy bycie profesjonalistami. Ubodzy muszą wiedzieć, że są kochani i, że interesujemy się nimi osobiście. Ludwika zachęca Siostry:

„Mam nadzieję, że uczucie wdzięczności, jakie odczuwasz, usposabia cię do przyjęcia łask, których potrzebujesz, aby służyć ubogim, chorym w duchu łagodności i wielkiego współczucia, aby w ten sposób naśladować Pana Naszego, który podobnie postępował ze wszystkimi, nawet z najbardziej przykrymi” (Pisma duchowe, str. 433, L. 383).

W rzeczywistości to ograniczone możliwości Pań Miłosierdzia w zaspakajaniu materialnych wymagań opieki nad Ubogimi stały się przyczyną narodzin Sióstr Miłosierdzia. Pamiętamy, jak to dobre Panie nie były w stanie wypełniać pewnych ciężkich i „niewygodnych” obowiązków, których wymagała opieka nad Ubogimi. Wysyłały swoje służące, aby zajmowały się tego rodzaju służbą. A nie o to przecież chodziło.

Wtedy to pojawia się Małgorzata Naseau, a jej szczególny dar prawdziwej opieki nad chorymi zostaje uznany i wykorzystany. Podobnie jak jawnoгрzesznica, która obmyła nogi Jezusa swoimi łzami i osuszyła je swoimi włosami, Małgorzata potrafiła całkowicie zaangażować się w służbę Ubogim. Stała się wzorem dla Sióstr Miłosierdzia.

Wincenty i Ludwika uczą nas, jak należy służyć Ubogim:

*Współpraca: używanie zasobów każdego: niektórzy inwestują swój czas i wysiłki, inni swoje środki i zdolności, w związku z czym, razem jesteśmy w stanie odpowiedzieć na potrzeby Ubogich.

*Organizacja: nikt nie może robić wszystkiego cały czas. Różnorodność darów i dyspozycyjności każdego pozwala powołać system organizacji i podziału pracy. Kobiety o wysokim statusie społecznym współpracowały we wspólnych zadaniach z kobietami uboższymi. Różnice między nimi były mniej ważne, gdyż bardziej liczyła się wspólnie wykonywana służba.

* Służba Ubogim wykonywana jest osobiście. Należy znać Ubogich i służyć im nie w sposób abstrakcyjny, ale z miłością.

3 – GDZIE POWINNA MIEĆ MIEJSCE MOJA SŁUŻBA?

Opowieść o Sądzie Ostatecznym wskazuje na to, by strapieni otrzymywali należne wsparcie, kiedy takie są ich potrzeby, a nie jedynie wtedy, kiedy potrafimy ich dostrzec. Ich potrzeby nie pojawiają się, ani nie znikają zgodnie z naszym rozkładem zajęć. Przypomnijcie sobie przypowieść o nieroztropnych pannach, które nie były przygotowane na spotkanie z Panem, gdy Ten właśnie przybył (Mt 25, 1-13). Przypomnicie sobie opowieść o sługach czekających na zatrudnienie:

„Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby na czas rozdał jej żywność? Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności.”(Mt 24, 45-46)

Kiedy my ofiarujemy naszą posługę jak owi słudzy wierni i roztropni ?

a) Kiedy rozpoznajemy Ubogich i ich potrzeby: „Odwróćcie medal”

Opowieść o Sądzie Ostatecznym przypomina nam, że Chrystus nie jest w sposób widoczny obecny w Ubogich. Wincenty zachęca nas do „odwrócenia medalu”, abyśmy mogli rozpoznać Chrystusa obecnego wśród nich.

„Nie powinienem osądzać ubogich wieśniaków, mężczyzn czy kobiety, według ich zewnętrznego wyglądu czy przejawów ich inteligencji. Tym bardziej, że zdarza się często, iż nie mają wyglądu ani cech osób myślących, tak są przyziemni i ordynarni. Ale odwróćcie medal, a ujrzycie w świetle wiary, że ci właśnie Ubodzy uobecniają nam Syna Bożego, który sam zechciał być ubogim [...] On to nazywa się ewangelizatorem ubogich: «Posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę.»(Coste XI, str. 32)

b) Kiedy jesteśmy gotowe do działania:

„opuścić Boga dla Boga”

Wincenty i Ludwika mówili o konieczności, by „opuścić Boga dla Boga” w służbie (*Pisma Duchowe* str. 508, List 439). Czasami trzeba opuścić modlitwę, aby służyć Bogu w konkretnym momencie. Innym razem musimy opuścić służbę, by spotkać Boga w naszej modlitwie. Jest pewna odwaga w takiej decyzji! Nie możemy zawsze programować naszej służby, abyśmy zawsze wiedzieli, jak i kiedy odpowiedzieć.

Wincenty mówił Siostrze, że ich duch polega na miłości Ubogich i gotowości do służenia im, a także na rozpoznaniu Chrystusa obecnego wszędzie tam, gdzie się udają. Z pewnością Siostry były wzruszone, gdy słuchały Świętego Wincentego i zdecydowane, by zaangażować się w służbę Ubogim. Słowa te są także skierowane do nas. Scena naszego Sądu Ostatecznego nabiera innego wymiaru, ponieważ Ubodzy orędują za nami.

„Służąc ubogim służy się Jezusowi Chrystusowi. O moje córki, jakże to prawdziwe! W osobie ubogich usługujecie Jezusowi Chrystusowi. To jest prawdą tak, jak to, że my tutaj jesteśmy. Jakaś Siostra pójdzie dziesięć razy na dzień odwiedzić chorych i dziesięć razy na dzień znajdzie tam Boga. [...] Idźcie odwiedzić więźniów w łańcuchach, znajdziecie tam Boga; usługujcie tym małym dzieciom, znajdziecie tam Boga. O moje córki, jak to jest pociągające. Idźcie do ubogich domów ale tam znajdujecie Boga. O moje córki, jak to jest znowu pociągające! On przyjmuje te usługi, które oddajecie tym chorym i uważa je, jako Sobie wyświadczone, jak powiedziałyście. [...]

Bóg przyobiecał wieczne nagrody tym, którzyby podali szklanek wody Ubogiemu; nic bardziej pewnego, nie możemy w to wątpić; jest to moje córki dla was wielkim powodem do ufności, bo jeżeli Bóg daje wieczną szczęśliwość tym, którzy im podadzą tylko jedną szklanek wody, cóż da Siostrze Miłosierdzia, która opuszcza wszystko i oddaje siebie samą, by im usłu-

giwać przez całe swoje życie? Cóż On jej za to da? Oh! to nie do pojęcia. Ma powód do spoziewania się, że będzie jedną z tych, do których powie: *Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, posiadźcie Królestwo zgotowane wam.*”

[...] Ubodzy, którym usługiwała będą jej orędownikami u Boga; przyjdą tłumnie na jej spotkanie; przemówią do dobrego Boga: «Mój Boże, oto ta, która nam usługiwała dla Tej miłości; mój Boże oto ta, która nas nauczyła Cię poznawać.» [...] Powiedzą oni : «Mój Boże, to ta, która nauczyła mnie wierzyć, że jest jeden Bóg w trzech Osobach; ja tego nie wiedziałem. Mój Boże to ta, która nauczyła mnie pokładać ufność w Tobie; oto ta, która przez swoją dobroć nauczyła mnie, że Ty jesteś dobry.» *Ostatecznie, moje córki, widzicie stąd, jaką wartość ma dla was służba Ubogim.*” (Coste IX, str. 252-253).

Oto motywacja, by wypełnić swoje powołanie z odwagą i dyspozycyjnością, aby odpowiedzieć na potrzeby Ubogich oraz przystosować się do ich sposobu życia.

c) Kiedy rozpoznajemy naszą rolę służących: uznając Ubogich za

„naszych Panów i Mistrzów”

Co oznacza uznanie Ubogich za „naszych Panów i Mistrzów”?

- Czy powinni być oni wdzięczni za całą opiekę, która jest nad nimi sprawowana, skoro jesteśmy ich służącymi?
- Czy zależy od nich dla naszego dobra?
- Czy nasze zbawienie jest związane z ich zbawieniem? (zbawienie bogacza ze zbawieniem Łazarza, czy z tym, który go nakarmił?)

Jeśli Ubodzy są rzeczywiście naszymi „Panami i Mistrzami”, to sposób, w jaki traktujemy ich jako Siostry Miłosierdzia ma dla nas zbawienne konsekwencje. Powinniśmy nauczyć się rozpoznawać Ubogich i służyć im, gdy jesteśmy do nich wezwane.

Opowieść o Sądzie Ostatecznym w Ewangelii według Św. Mateusza przypomina, że nasza posługa powinna odpowiadać na zwyczajne potrzeby Ubogich, ale należy to uczynić z głębokim szacunkiem wobec osoby, której służymy. Według Ludwika i Wincentego, za każdym razem, gdy zauważamy prawdziwą potrzebę ludzką i odpowiadamy na nią, wówczas z odwagą służymy Chrystusowi.

4 - CO POWINNAM CZYNIĆ?

Przypowieść o bogatym młodzieńcu pozwala nam przeanalizować, co powinniśmy zrobić. Bogaty młodzieniec był dobrym człowiekiem, ale niechętnym, by zrobić kolejny krok, aby iść dalej za Jezusem. Przypowieść ta uczy nas tego, że Jezus nie pozostaje z nami w miejscach, gdzie wygodnie jest nam wypełniać naszą służbę, ale zawsze podąża do przodu i od nas wymaga tego samego wysiłku. Wzywa nas, byśmy byli tak doskonali jak „doskonały jest Ojciec nasz niebieski.” (Mt. 5, 48). Mówi nam, że nie wystarczy uczynić z kimś 1000 kroków, ale musimy zrobić z nim 2000 kroków. Powinniśmy oddać nasz płaszcz razem z naszą koszulą. Jeśli ktoś uderzy nas w prawy policzek, powinniśmy nastawić drugi. Nie wystarczy kochać swoich przyjaciół, trzeba także kochać nieprzyjaciół. Nie wystarczy zajmować się 99 owieczkami, ale trzeba iść na poszukiwanie tej jednej zagubionej. To za mało przechować dziewięć monet, trzeba znaleźć tę, która zaginęła. Jezus nie przestaje wzywać nas, tak jak wzywał bogatego młodzieńca i apostołów, byśmy „wypłynęli na głębię” (Łk. 5,4). Ten wysiłek sprawia, że nasze myśli i nasze czyny stają się odważniejsze, oraz że nie zapominamy o nikim.

Wincenty i Ludwika należeli do tych osób, które w imię miłosierdzia są zdolne podejmować odważne decyzje. Czy nie straciłyśmy z oczu odwagi naszych Założycieli? Niektóre

czyny, których dokonali mogą dziś wydawać się mniej imponujące, ale jakże inaczej wyglądała sytuacja w ich epoce?

a) Kobiety konsekrowane, które służą poza klasztorem: „za krużganki ulice miast”

Niezależnie od znaczenia i odpowiedniości służby Bogu w klasztorach, ani Wincenty, ani Ludwika nie widzieli jej jako powołania, ani jako miejsca, skąd mogliby wypełniać swoje posługi:

- * *za klasztor mają jedynie domy chorych [...]*
- * *za celę wynajętą izdebkę*
- * *za kaplicę kościół parafialny,*
- * *za krużganki ulice miast*

W tej liście można odczytać wezwanie do bycia jednocześnie kobietami uduchowionymi i kobietami, które pracują. Jest to wezwanie do prostoty i ubóstwa oraz do troski o życie wewnętrzne. Odbierając życiu konsekrowanemu jego tradycyjne i ważne symbole, aby je przełożyć na realia naszego świata, Wincenty i Ludwika dali dowód wielkiej odwagi! Czy też, być może, wykorzystywali miejsca naszego zwyczajnego życia, by je przemieniać i uświęcać. Może nam to przypominać rzeczywistość, którą celebруем w czasie każdej Eucharystii, kiedy zwyczajny chleb i zwyczajne wino stają się Ciałem i Krwią Chrystusa i kiedy ludzkie słowa stają się Słowem Bożym.

Nasze rozumienie miejsca, gdzie mieszkamy, pracujemy i modlimy się nadaje sens temu, co będziemy czynić i w imię kogo będziemy to czynić. Wincenty pisał do jednego z Kapłanów:

„Wiesz Księżu [...], że choć życie kontemplacyjne jest doskonalsze niż życie czynne, to jednak nie jest doskonalsze od tego, które obejmuje zarówno kontemplację jak i działanie, a tak, dzięki łasce Bożej, jest w Twoim przypadku.” (Coste III, str. 165).

b) Służba: „wychodzące i powracające”

Doświadczenie Ludwika, które dało początek „Światłu Pięćdziesiątnicy” podaje opis służby Sióstr Miłosierdzia w jej najogólniejszych zarysach.

„Wydawało mi się wtedy, że znajduję się w pewnym miejscu, by opiekować się bliźnim. Nie mogłam jednak pojąć, jak to można robić, ponieważ do miejsca opieki należało dochodzić i powracać stamtąd.” (Pisma duchowe, str. 3)

Wyrażenie „wychodząc i powracając” daje dynamiczny opis życia Siostry Miłosierdzia. Te dwa czyny są niezwykle istotne i wzajemnie się uzupełniają. Za każdym razem, kiedy idziemy służyć Ubogim, także powracamy do domu, aby spotkać się ze wsparciem i braterską przyjaźnią. Za każdym razem, gdy powracamy do domu, by być we Wspólnocie, to następnie wyruszamy wzmocnione, aby służyć najuboższemu. Obydwa wyrażenia, zarówno „wychodząc” jak i „powracając” definiują to, kim jesteśmy i pomagają nam stać tymi, kim powinniśmy być. Przeżywanie Ewangelii, modlitwa i Śluby – to wszystko należy do jednego świata, w którym żyjemy i służymy. Zauważamy odwagę wzmocnianą przez miłosierdzie, która kierowała decyzjami naszych Założycieli.

c) Pieczęć i dewiza: Miłość Jezusa Ukrzyżowanego przynagla nas”

We wszystkich naszych rozmowach na temat miłosierdzia, trzeba zauważać, że Wincenty i Ludwika zawsze kierują nas ku Krzyżowi. W znaczeniu dosłownym jak i przenośnym, Chrystus Ukrzyżowany znajduje się w centrum naszej pieczęci i naszej dewizy. Pragnienie bogatego młodzieńca, by ograniczyć podążanie za Chrystusem, byłoby nie do przyjęcia przez naszych Założycieli.

„Dziękuję Bogu, że zechciał dać Zgromadzeniu osoby, które bardziej należą do Niego niż do siebie samych i które służą bliźniemu z narażeniem życia! To złoto znajdujące się w złożu, które odkrywa się w ogniu, a które poza wyjątkowymi okazjami pozostaje ukryte pod przykryciem codziennych działań, czasami też niedoskonałościami i wadami.” (Coste IV, str. 512).

Ta bezgraniczna miłość objawiła się w pełni, kiedy Chrystus oddał Swoje życie na Krzyżu. To właśnie ta Miłość nas przynagla. Wincenty i Ludwika z odwagą odpowiadali na potrzeby Ubogich, gotowi poświęcić swoje własne życie, aby wypełnić swoje powołanie. Przynaglane Miłością Chrystusa Ukrzyżowanego, liczne Siostry Miłosierdzia podały tę samą drogą.

Chrystus nadal cierpi w naszym społeczeństwie i powinniśmy zastanowić się nad tym, co spowalnia nasze wysiłki. Co nie pozwala nam odpowiedzieć na potrzeby cierpiących? Wincenty i Ludwika widzieli Chrystusa wszędzie, pośród tych, którzy cierpieli; wiedzieli, co oznacza krzyż w ich życiu.

ZAKOŃCZENIE

Pismo Święte oraz nasi Założyciele nauczają nas „odwagi miłosierdzia”. Powinniśmy pytać siebie o znaczenie tego wyrażenia dla naszych czasów i dla miejsca, w którym żyjemy. Do czego jesteśmy wezwane jako Siostry Miłosierdzia?

„Oto moje córki, jaki był początek waszego Zgromadzenia; wówczas nie było ono tym, czym jest obecnie, należy sądzić, że dziś nie jest jeszcze tym, czym będzie, aż wreszcie Bóg doprowadzi je do stanu, w jakim chce je mieć [...] Ponieważ powstanie waszego Zgromadzenia nie jest dziełem ludzkim, możecie zatem powiedzieć stanowczo, moje córki, że wzięło początek od Boga; i z całą pewnością Zgromadzenie dostosowane do zajęcia tak miłego Bogu, do dzieła tak doskonałego samego w sobie, i tak pożytecznego dla bliźniego, nie może mieć innego twórcy jak samego Boga.” (Coste IX, str. 245-246).

Niech Duch Święty prowadzi nas ku wierności naszemu wezwaniu, abyśmy pozwolili przemieniać się w tym Zgromadzeniu, które Bóg powołał do życia dla naszych czasów, dla miejsca, w którym żyjemy. Uczmy się tego od Maryi, która z odwagą odpowiedziała na wszystko, o co Bóg ją prosił.

Ojciec Patrick GRIFFIN, CM
Dyrektor Generalny

Najlepsze życzenia

16 listopada 2013

Drogie Siostry,

Od dwóch lat, będąc Waszym Dyrektorem Generalnym, mam zaszczyt i radość otrzymywania od Was życzeń na Święta Bożego Narodzenia. Przy tej okazji, po otrzymaniu setek listów, odpisywałem na nie. W tym roku postanowiłem jako pierwszy do Was napisać – choć nie wiem dokładnie kiedy Siostry przeczytają mój list. Treść tego listu wypływa z serca przepełnionego radością, myśląc o Narodzinach Jezusa.

W homilii na Uroczystość Bożego Narodzenia dzieliłem się z Siostrami z Domu Macierzystego rozważaniem na temat wyrażenia biblijnego: „Nie było dla nich, (dla Świętej Rodziny) miejsca w gospodzie.” (Łk 2, 7). Zazwyczaj, wyobrażamy sobie Maryję, Józefa i Jezusa samych w otoczeniu zwierząt w stajni, gdzie mogli przyjmować okazjonalnych gości. Zastanawiałem się, czy istnieje inny sposób wyobrażenia sobie tej sceny. Czy możliwym jest, że nie byli jedynymi, którzy nie mogąc znaleźć miejsca w gospodzie przybyli do tej miejscowości? Być może Jezus, Maryja i Józef byli otoczeni przez Ubogich znajdujących się w podobnej do ich sytuacji?

Taki sposób myślenia daje sposobność do refleksji na temat formacji wspólnot, szczególnie będąc wśród ubogich. Niektórymi przemyśleniami podzieliłem się z Siostrami z Paryża i zaprosiłem je do pogłębienia tej medytacji. Chciałbym również z Siostrami podzielić się tą refleksją. Myślę, że w tej stajence zrodziła się wspólnota mająca bliższe więzi ze względu na narodziny Jezusa; wspólnota połączona doświadczeniem wspólnego życia, nadzieją i dobrocią. Wszyscy bowiem chcieli potrzymać Jezusa w swoich ramionach, by poczuć ciepło Jego małego ciała i łagodność Jego oddechu. Ludzie uznali cud natury, który wydarzył się wśród nich, nawet jeśli tylko nieliczni zdawali sobie sprawę, z wielkości tego cudu. Gdy Jezus stał się obecny pośród nich, wówczas zapanowała dobroć i wielkoduszność.

Taki obraz raduje moje serce. Ofiaruję go Siostram mając nadzieję, że również Wy będziecie kobietami budującymi podobne życie braterskie we wspólnocie i, że będziecie przez nią kształtowane, jak również przez tych, którym służycie. Być może jest to pierwsza lekcja, jakiej Jezus nam udzielił przychodząc na świat! Jest to dar, którym wzajemnie się dzielimy i którego niewątpliwie doświadczam będąc wśród Was.

Niech Bóg Wam błogosławi na ten czas Bożego Narodzenia i na czas podejmowania wyzwań w nadchodzącym Nowym Roku. Niech te Święta będą czasem pogłębianej refleksji nad ważnością wspólnoty, a szczególnie wspólnoty gromadzącej nas wokół Jezusa. Niech w tym okresie Bożego Narodzenia, miłość, jaką odczuwamy do Dzieciątka Jezus pogłębia nasz charyzmat w służbie Ubogim.

Być może nie ma miejsca w gospodzie, ale jest dla nas miejsce przy Żłóbku, w stajence.

Niech Pokój Chrystusa będzie z Wami,

Ojciec Patrick GRIFFIN, CM
Dyrektor Generalny

Nominacje Wizytatorek i Dyrektorów Prowincjalnych

NOMINACJE WIZYTATOREK

PROWINCJA KAMERUNU: Siostra Concepcion VICUNA została ponownie ustanowiona Wizytatorką na trzy lata, 12 marca 2013 roku.

PROWINCJA MADRYTU – ŚWIĘTY WINCENTY: Siostra Maria Eugenia GONZALEZ MARTINEZ została ustanowiona Wizytatorką za Siostrę Marię del Carmen ZABALLOS LOSADA, 15 maja 2013 roku.

PROWINCJA SAN VINCENZO - ITALIA: Siostra Béatrice PRIORI została ustanowiona Wizytatorką, 31 maja 2013 roku.

PROWINCJA KRAKOWSKA: Siostra Anna BRZEK została ponownie ustanowiona Wizytatorką na trzy lata, 24 lipca 2013 roku.

PROWINCJA DEL CARIBE: Siostra Servia Tulia GARCIA MARTINEZ została ustanowiona Wizytatorką, 25 marca 2013 roku.

PROWINCJA LA MILAGROSA BOGOTA - WENEZUELA: Siostra Maria Nubia QUINTERO QUINTERO została ustanowiona Wizytatorką, 18 lipca 2013 roku.

PROWINCJA NUESTRA SENORA DE LA MISSION AMERICA-SUR: Siostra Maria Isabel RUIZ RUIZ została ustanowiona Wizytatorką, 17 kwietnia 2013 roku.

PROWINCJA CHIŃSKA: Siostra Maria WU została ponownie ustanowiona Wizytatorką na trzy lata, 21 sierpnia 2013 roku.

PROWINCJA AMAZONII: Siostra Rosa Maria Leite dos SANTOS została ustanowiona Wizytatorką za Siostrę Marię Cristina CARDOSO DA SILVA, 4 września 2013 roku.

PROWINCJA FRANCJA - POŁUDNIE: Siostra Alice Pons została ponownie ustanowiona Wizytatorką na trzy lata, 24 października 2013 roku.

PROWINCJA PORTUGALII: Siostra Berta dos Anjos Gonçalves CARRICO została ponownie ustanowiona Wizytatorką na trzy lata, 24 października 2013 roku.

PROWINCJA ERYTREI: Siostra Lettegebriel TESFAGABUR została ponownie ustanowiona Wizytatorką na trzy lata, 11 grudnia 2013 roku.

* * * * *

AKTUALNOŚCI Z PROWINCJI – NOMINACJE

NOMINACJE DYREKTORÓW PROWINCJALNYCH

PROWINCJA NIGERII: Ojciec Damian NWANKWO został mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia, 30 kwietnia 2013 roku.

PROWINCJA DE LA MILAGROSA - BOGOTA - WENEZUELA: Ojciec Luis Alfonso STERLING MOTTA został mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia, 16 maja 2013 roku.

PROWINCJA WIELKIEJ BRYTANII: Ojciec Paul ROCHE został ponownie mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia na trzy lata, 29 kwietnia 2013 roku.

PROWINCJA DE SAN VINCENZO - ITALIA: Ojciec Giancarlo PASSERINI został ponownie mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia na trzy lata, 31 maja 2013 roku.

PROWINCJA DEL CARIBE: Ojciec Gilbert WALKER został ponownie mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia na trzy lata, 14 czerwca 2013 roku.

PROWINCJA DE NUESTRA SENORA DE LA MISION - AMERICA SUR: Ojciec Pedro DUARTE ALONSO został ponownie mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia na trzy lata, 14 czerwca 2013 roku.

PROWINCJA BARCELONY: Ojciec José Ignacio CAAMANO został ponownie mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia, 13 września 2013 roku.

PROWINCJA ERYTREI: Ojciec Haile TEFAMARIAM został ponownie mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia, 22 listopada 2013 roku.

Wizyta Matki Evelyne Franc i S. Neghesti Michaël w Burkina Faso

Wizyta w Prowincji Nigerii

Dnia 10 lutego 2013 roku, Siostra Evelyne Franc, Przełożona Generalna, Siostra Neghesti Michaël, Radna Generalna dla Afryki oraz Siostra Gloria Aniebonam, Wizytatorka Prowincji Nigerii przybyły do Wagadugu, stolicy Burkina Faso. Następnego dnia udały się samochodem razem z Siostrą Felicją Ezeimo w całodniową podróż do miejscowości Nuny, gdzie znajduje się pierwszy dom Sióstr Miłosierdzia w Burkina Faso.

Siostry Miłosierdzia z Burkina Faso wiedzą, jak męcząca jest to podróż, dlatego też odbieramy tę wizytę jako wyraz miłości i poświęcenia, ponieważ mieszkamy niemal „na końcu świata”.

Siostry ze Wspólnoty w Nuna przywitały naszych Gości, a następnie podzieliliśmy się spostrzeżeniami na temat naszej misji w diecezji, mówiliśmy o radościach i trudach apostołstwa. Był to dla nas ważny czas wzajemnego słuchania. Dzielenie to pozwoliło bardziej uświadomić sobie znaczenie naszej misyjnej obecności w tej części świata.

Następnie odwiedziliśmy Biskupa Nuny. Pomimo bardzo wielu obowiązków znalazł czas, by nas przyjąć i porozmawiać z nami na temat misji duszpasterskiej. Po spotkaniu, udałyśmy się do katedry w Wagadugu, by uczestniczyć w Eucharystii.

Następnego dnia, rano, zgromadziłyśmy się na modlitwie w naszej pięknej kaplicy. Uczestniczyłyśmy w Eucharystii z Jutrznia. Po śniadaniu, Siostra Evelyne i Siostra Neghesti miały okazję spotkać proboszcza naszej parafii, a następnie zwiedziły szkołę im. Charles’a Lwangi, gdzie Siostra Felicja uczy angielskiego. Odwiedziły również więzienie, gdzie były serdecznie przyjęte przez więźniów, strażników i administrację placówki penitencjarnej. Wszyscy wyrażali wielką wdzięczność za regularne odwiedziny Siostry Felicji i za jej umiejętność słuchania innych. Przedpołudnie zakończyło się spacerem po naszym pięknym mieście Nuna.

Popołudnie poświęcone było wizycie w Ocades, gdzie Siostra Toyin służy Ubogim tego sektora. Katolickie Stowarzyszenie Kobiet przyjęło nas bardzo gorąco i zaprezentowało śpiewy i piękne tradycyjne tańce.

Następnego dnia, w Środę Popielcową, wraz z naszą Przełożoną Generalną udałyśmy się do Karmelu, by w dużej kaplicy dawnego Seminarium uczestniczyć w Eucharystii. Następnie Siostra Evelyne i Siostra Neghesti spotkały się z osobami kierującymi diecezją i odwiedziły Ośrodek Zdrowia, gdzie Siostra Esther z radością służy Chrystusowi w ubogich, chorych. Podziwiały, jak zorganizowana jest opieka nad niedożywionymi dziećmi i to, co jest jeszcze w fazie projektu.

AKTUALNOŚCI Z PROWINCJI – WIZYTY PRZEŁOŻONYCH

Wszystko ma jednak swój początek i swój koniec. Dwa dni poświęcone na odwiedziny misji w Nuna minęły bardzo szybko. Nasi Goście powrócili do Wagadugu, a następnie udali się do Sióstr w Ghanie.

Czułyśmy się bardzo uprzywilejowane mogąc gościć naszą Przełożoną Generalną i Radną Generalną. Choć wizyta była bardzo krótka, bardzo ją doceniłyśmy i zachowujemy w sercu wspomnienie ich życzliwej troski, szacunku i zainteresowania służbą chorym. Dziękujemy Bogu, że pozwolił im bezpiecznie powrócić i prosimy o błogosławieństwo dla nich.

Siosra Esther EKPO
Siostry Miłosierdzia

Wizyta Matki Evelyne Franc i S. Neghesti Michaël w Ghanie

Wizyta w Prowincji Nigerii

Okres między 14 a 16 lutego 2013 roku pozostanie pięknym wspomnieniem dla wszystkich Sióstr z Misji w Ghanie!

Dnia 14 lutego 2013 roku, Siostra Evelyne Franc, Przełożona Generalna i Siostra Neghesti Michaël, Radna Generalna przybyły do Kumasi wraz Siostrą Glorią Aniebonam, Wizytatorką Prowincji Ghany składając krótką, ale intensywną wizytę.

Z tej okazji, Siostry trzech Wspólnot z Ghany zgromadziły się w Kumasi, aby przyjąć gości. Nasza Matka ucieszyła się ze spotkania dwóch pierwszych Sióstr Miłosierdzia z Ghany, gorąco im podziękowała, że tak bezinteresownie odpowiedziały na wezwanie Boga i zachęciła je, by nadal oddawały się Bogu, służąc Mu w Ubogich.

Nazajutrz, Siostra Evelyne wygłosiła konferencję na temat ducha prostoty i pokory Sióstr Miłosierdzia. Zachęcała je do czytania i rozważania Słowa Bożego, szczególnie w „Roku Wiary”. Aby wiara mogła się rozwijać trzeba ją zasilac i nią żyć. Poprzez lekturę i rozważanie Słowa Bożego możemy lepiej poznać Jezusa i przeżywać wraz z Nim nasze powołanie służąc Ubogim.

W drugim punkcie Siostra Evelyne podkreśliła wezwanie do prowadzenia autentycznego życia w świecie napędzanym przez bożki materializmu, indywidualizmu, relatywizmu i hedonizmu. Zaleciła nam nie uleganie tym pokusom naszych czasów i ofiarowywanie przesłania ewangelicznego osobom, do których zostałyśmy posłane. Kłamstwo (dwulicowość), nadmierny komfort, brak równowagi życia mogą stać się wielkimi przeszkodami dla autentyzmu.

Na zakończenie, Siostra Evelyne zachęciła nas do rozwijania naszego życia wewnętrznego, czytania pism naszych Założycieli i przeżywania naszego dnia służby w jedności z Chrystusem, Sługą Ubogich. Zachęciła nas również do dalszego pogłębiania specyficznego ducha naszego powołania i do dyspozycyjności, aby służyć i wzrastać w ubóstwie serca, które czyni wolnym.

Po konferencji, Siostry ze Wspólnoty w Kumasi opowiedziały o swojej służbie Ubogim. Następnie Siostra Evelyne i Siostra Neghesti odwiedziły ośrodek parafialny, w którym przyjmowane są dzieci ulicy (około 1000), udały się także do nowego ośrodka formacji powołań i na miejsce, gdzie budowany jest żłobek. Siostra Evelyne bardzo interesowała się każdym podejmowanym programem i podziwiała wszystkie rodzaje posług, podejmowanych przez Siostry.

Około godziny 15³⁰, Siostra Evelyne i Siostra Neghesti udały się do Drobonso (pierwsze miejsce misyjne w Ghanie), gdzie odwiedziły miejsca posługi Wspólnoty. Niestety z powodu braku czasu nie mogły pojechać do trzeciej Wspólnoty w Kongo-Logre. Mamy

AKTUALNOŚCI Z PROWINCJI – WIZYTY PRZEŁOŻONYCH

wielką nadzieję, że Siostra Evelyne będzie miała okazję ponownego przyjazdu do Ghany i że Wspólnota z Kongo-Logre będzie wtedy pierwszym etapem wizyty.

Jesteśmy bardzo wdzięczne Naszej Matce i Siostrze Neghesti, że podarowały nam ten czas wielkiej radości, jedności, refleksji i celebracji. Prosimy Boga, by nadal im błogosławił, prowadził je i zachował w Swojej miłości!

Siostra Caroline OLOGUNWA
Siostry Miłosierdzia

Powstanie Prowincji España-Sur

Dawne Prowincje: Wyspy Kanaryjskie, Granada, Sewilla

W dniu 15 marca 2013 roku, w Hiszpanii powstała nowa Prowincja: España-Sur, łącząca trzy dawne Prowincje: Wysp Kanaryjskich, Grenady i Sewilli.

Dzień ten, wcześniej przygotowany zarówno indywidualnie jak i wspólnotowo był przeżyty w klimacie radości i braterstwa, jako *nowe narodziny*. Pragniemy podziękować Siostrzom z „Komisji Sur” za ich pracę włożoną w to przygotowanie. Zjednoczone w radości i nadziei ponownie wyraziłyśmy naszą gotowość, by szczerze i zgodnie z naszymi zdolnościami odpowiedzieć na wezwanie służby ubogim.

Dziękujemy także innym Siostrzom uczestniczącym w przygotowaniu tego wydarzenia.

W ten uroczysty dzień słowa pieśni doskonale oddały nasze uczucia: *„Słowa, które mówią o jedności są prawdziwe. Nie są to sny dalekie od rzeczywistości. Mówiąc, że Jezus jest z nami wyrażamy naszą wiarę i nasz doświadczenie”*.

14 marca 2013

Wspólnota Domu Prowincjalnego z Sewilli przyjęła, zaproszone z tej okazji, Wizytatorki z Hiszpanii i Portugalii, liczne Siostry przybyłe z różnych stron Prowincji España-Sur, Siostrę Juanę Elizondo, Siostrę Marię Luisę Morante, Siostrę Anę Marię Olmeda, Sekretarkę Generalną, Dyrektorów Prowincjalnych z dawnych Prowincji Wysp Kanaryjskich, Grenady i Sewilli... Natomiast Siostra Maria del Pilar Rendón, Wizytatorka z Sewilli przyjęła Siostrę Evelyne Franc, Przełożoną Generalną i towarzyszącą jej Siostrę Rosę Maria Miró, Asystentkę Generalną. Ojciec José Maria López Maside przyjął Ojca Patricka Griffina, Dyrektora Generalnego Sióstr Miłosierdzia. Zgromadziliśmy się razem na ceremonii otwarcia, na wspólnej modlitwie do Najświętszej Marii Panny od Cudownego Medalika.

Na początku, Siostra Evelyne Franc i Siostra Rosa Maria podeszły procesyjnie do ołtarza, niosąc relikwie Świętego Wincentego i Świętej Ludwika. Przed nimi niesiono zapaloną świecę symbolizującą światło Chrystusa. Wokół dwóch relikwiarzy ustawionych na ołtarzu, Wizytatorki Wysp Kanaryjskich, Grenady i Sewilli umieściły mapy swoich Prowincji, jedną obok drugiej, tak aby pokazać, że niedługo będą już jedną Prowincją. Obok ołtarza ustawiono jako dekorację bijące źródło: źródło Miłości.

Celebracja przebiegała w klimacie modlitwy wyrażającej obecność Boga w naszym zgromadzeniu; następowały po sobie czytania i pieśni.

W drugiej części celebracji była procesja, w czasie której niesiono relikwie Założycieli i mapy trzech Prowincji (które wcześniej zostały złożone przy „bijącym źródle”). Procesja udała się do wewnętrznego dziedzińca Domu Prowincjalnego, ku nowej przestrzeni o nazwie: *„dopływ służby”* - udekorowana przestrzeń symbolizowała służbę Ubogim.

Następnie *„dopływ służby”* wprowadzał w trzecią część celebracji, przedstawioną przez *„rzekę Wspólnoty”*. Po wysłuchaniu Słowa Bożego wszystkie Siostry zbliżyły się do symbolicznej dekoracji przedstawiającej *„rzekę Wspólnoty”*, aby zanurzyć w niej rękę.

AKTUALNOŚCI Z PROWINCJI – ŚWIADECTWO SIÓSTR

Muzyka w tle symbolizowała wodę wypływającą ze skały. Gest ten wyrażał łaskę wiary i siłę, jakiej potrzebujemy, aby wypełniać misję służby wobec wszystkich Ubogich, wszędzie.

Uczestnicy spotkania wrócili do Kaplicy, by uczestniczyć w czwartej części celebracji: „*Ocean wiary*”, gdzie wszyscy potwierdzili przekonanie, że Bóg wprowadza nas w „ogromną rzekę” Swojej miłości. Następnie jedna z Sióstr (50 lat powołania) przeczytała fragment z Księgi Powtórzonego Prawa, przypominając **przeszłość** dziewięciu dawnych Prowincji Hiszpanii. W czasie modlitwy Siostry zaprosiły zgromadzonych do uświadomienia sobie Obecności Chrystusa, Światła Narodów, który towarzyszy nam w **teraźniejszości** i kieruje nas ku **przyszłości**.

Uroczystą celebrację zakończono pieśnią, a następnie Siostra Evelyne Franc podarowała uczestnikom obrazek, z Testament Świętej Ludwiki.

15 marca 2013

Po uroczystej Jutrzni wszystkie Siostry zgromadziły się w dużej sali, gdzie zostanie odczytany Akt powstania nowej Prowincji España-Sur.

Na tę szczególną okazję przygotowano dość dużą salę, która jednak okazała się za małą, by pomieścić 570 osób, dlatego też wiele z nich zmuszonych było śledzić celebrację na ekranach umieszczonych na korytarzach.

Każda z Sióstr otrzymała teczkę zawierającą: program oficjalnego Aktu połączenia trzech Prowincji: Wysp Kanaryjskich, Grenady i Sewilli i Aktu powstania Prowincji España-Sur, a także różne informacje i chustę symbolizującą to wydarzenie.

Po pieśni do Ducha Świętego, Wizytatorki z trzech dawnych Prowincji oddały Siostrze Evelyne oficjalną pieczęć swoich Prowincji. Pieczęć ta była przystawiana na wielu oficjalnych i administracyjnych dokumentach, oznaczała osobowość prawną.

Siostra Evelyne odczytała deklarację, która pieczętuje zjednoczenie trzech Prowincji po prawie 50 latach istnienia. Następnie zaprosiła wszystkich do uwielbienia Boga za nową Prowincję liczącą ponad 1000 Sióstr i 121 Wspólnot. Siostra Evelyne przekazała Siostrze Marii del Pilar Rendón patent Wizytatorki i nową pieczęć Prowincji España-Sur, dziękując jej za wspaniałomyślne przyjęcie tej nowej posługi.

W dalszej części spotkania, przedstawiono siedem nowych Radnych Prowincjalnych i Dyrektora Prowincjalnego nowej Prowincji, Ojca José Maria López Maside. Nominacji Dyrektora Prowincjalnego dokonał, w imieniu Przełożonego Generalnego, Ojciec Griffin.

Słowami pełnymi miłości, Siostry wyraziły swoją wdzięczność Wizytatorkom, Radnym i Dyrektorom Prowincjalnym dawnych Prowincji. Następnie Siostra Evelyne zwróciła się do nas słowami:

„Serdecznie dziękuję wszystkim Siostronom za pracę wykonaną w procesie łączenia Prowincji, która przebiegała w postawie otwarcia na działanie Ducha Świętego. Przeżywając Uroczystość Świętej Ludwiki, nie zapominajmy o przeszłości, bądźmy wdzięczne za teraźniejszość i otwórzmy się z ufnością na przyszłość... Dziękujemy Bogu za całe dobro, jakie dokonało się w Grenadzie, na Wyspach Kanaryjskich i w Sewilli. Dziękujemy Bogu i błogosławmy Go za świadectwo tylu Sióstr, za milczącą ofiarę Sióstr Seniorek i Sióstr chorych... Prosimy o dar Ducha Świętego, by przeżywać teraźniejszość z głęboką wiarą i promieniującą radością. Teraźniejszość jest czasem, który odsyła nas ku temu co istotne: nie zapominajmy o znaczeniu formacji, o konieczności bycia dyspozycyjnym... Idźmy ku przyszłości z nadzieją; przyszłość to czas Boga, a Duch Święty będzie nas wspierał. Niech Bóg was błogosławi.

AKTUALNOŚCI Z PROWINCJI – ŚWIADECTWO SIÓSTR

Powierzam nową Prowincję opiece Matki Bożej. Nie zapominajmy, że tam, gdzie Bóg jest obecny, zawsze jest przyszłość.

Celebracja zakończyła się śpiewem *Magnificat*.

Po przerwie, uczestniczyliśmy w uroczystej Eucharystii przewodnictwem Ojca Griffina, koncelebrowanej przez 17 księży. Ojciec Dyrektor Generalny przypomniał w homilii kilka znaczących cech Świętej Ludwika:

- „*sposób patrzenia na ubogich: miała oczy utkwione w Ubogich, widziała w nich Boga;*
- *sposób słuchania Ubogich i bycia głosem tych, którzy głosu nie mają;*
- *otwartość umysłu i poszukiwanie sposobu poprawy warunków życia Ubogich.*
- *głębokie życie modlitwy.*

Czy można zaobserwować te cechy na twarzach Sióstr Miłosierdzia? Tak, wszystkie Siostry mają coś z tych cech Świętej Ludwika, niezależnie od kraju, języka, kultury... Dlatego oddajemy chwałę Bogu. Prośmy Go także, aby początek nowej Prowincji stał się okazją do wzrastania w miłości charyzmatu i naszego specyficznego ducha”.

W procesji z darami, Siostry przyniosły i przedstawiły Bogu Dokument powstania nowej Prowincji. Po Komunii Świętej trzy dawne Siostry Wizytatorki zapaliły dużą świecę symbolizującą nową Prowincję. Następnie wszystkie Siostry Służebne ze Wspólnot lokalnych podeszły do dużej świecy - „nowej Prowincji” i zapaliły od niej swoje świece.

O godzinie 14⁰⁰, Siostry udały się do Ośrodka Sportowego „Virgen Milagrosa”, gdzie był przygotowany obiad dla wszystkich. Przed posiłkiem obejrzelśmy charakterystyczne tańce z Sewilli.

15 marca 2013 - popołudniu: odstani etap tego wielkiego dnia

Wszystkie razem tworzymy historię

Przygotowany został wielki dywan przedstawiający różne regiony Hiszpanii od Wysp Kanaryjskich poprzez Estremadurę po Andaluzję i Marok. Każdy region był przedstawiony w innym kolorze. Piękno tego dywanu wynikało z wielości kolorów. Rytmiczny taniec zaprezentowany na tym dywanie wyrażał, w sposób symboliczny, naszą wolę usunięcia wszystkich granic.

„W poszukiwaniu krainy mlekiem i miodem płynącej”

Przedstawiona prezentacja ukazywała historię początków naszego Zgromadzenia i 50 lat istnienia trzech dawnych Prowincji: Dokumenty Prowincji, Konwentów, opracowanie Konstytucji, wizyty Przełożonych Generalnych i Prowincjalnych, ważne wydarzenia...

Nowa Wizytatorka Prowincji España-Sur, Siostra Maria del Pilar ze wzruszeniem przypomniała zgromadzonym znaczenie jedności i zwróciła uwagę, że powstanie nowej Prowincji wpisuje się w „Rok Wiary”, wybór Papieża Franciszka i przyszłą beatyfikację męczenników z Hiszpanii. Następnie wyraziła swoją ufność w Zgromadzenie i wdzięczność za wsparcie i budowanie jedności, by odpowiadać na wezwania Ubogich. Swoją wypowiedź zakończyła słowami: „wyruszymy bez obaw w nową drogę i odpowiedzmy na radę Maryi:

„Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie.”

Zakończenie dnia

Na zakończenie Siostra Evelyne powiedziała: *W tym „Roku Wiary”, pod opieką Świętej Ludwiki rozpoczęła swoje istnienie nowa Prowincja. Zachęcam Was do wytrwałości w duchu wiary, w życiu siostrzanym i w nabożeństwie do Matki Bożej... Jeśli będziemy wierne, Duch Święty będzie towarzyszył nowej Prowincji.*

Siostra Ubaldina PERTEJO i Siostra Rosa Maria MUNOZ
Siostry Miłosierdzia

Nowe Prowincje

Dnia 15 marca 2013 roku, została utworzona nowa **PROWINCJA ESPANA-SUR** (z połączenia dawnych Prowincji: Granady, Sewilli i Wysp Kanaryjskich).

Dnia 31 maja 2013 roku, została utworzona nowa **PROWINCJA SAN VINCENZO-ITALIA** (z połączenia dawnych Prowincji: Rzymu, Sieny i Turynu).

Dnia 16 lipca 2013 roku, została utworzona nowa **PROWINCJA DEL CARIBE** (z połączenia dawnych Prowincji: Kuby, Haiti, Portoryko i Republiki Dominikany).

Dnia 18 lipca 2013 roku, została utworzona nowa **PROWINCJA DE LA MILA-GROSA-BOGOTA-WENEZUELA** (z połączenia dawnych Prowincji: Bogoty i Wenezueli).

Dnia 21 lipca 2013 roku, została utworzona nowa **PROWINCJA NUESTRA SE-NORA DE LA MISION-AMERICA DEL SUR** (z połączenia dawnych Prowincji: Argentyny, Boliwii, Chile i Paragwaju).

Siostry Miłosierdzia z 4 kontynentów w walce z handlem ludźmi

W dniach od 4 do 11 sierpnia 2013 roku, Siostry z Anglii, ze Szkocji, z Irlandii, z Australii, z Kenii, z Francji i ze Stanów Zjednoczonych, zgromadziły się na Uniwersytecie Św. Jana w Nowym Yorku, na tygodniowym spotkaniu, w czasie którego poruszany był problem handlu ludźmi na świecie. Problem ten dotyczy ponad 27 milionów ofiar (75 % kobiet i dziewcząt, 27 % dzieci, 58 % - wykorzystywanie seksualne, i 36 % - praca przymusowa). Chodzi tutaj o obrót 32 miliardami dolarów rocznie. Uczestnicy tego spotkania starali się stworzyć plan pracy, w celu świadomego zaangażowania się, poprzez podjęcie konkretnych kroków. Na przyszłość wytyczono następujące cele: wzmocnienie sieci współpracy, promocja ludzka, edukacja i działanie.

Spis treści rocznika 2013

ŻYCIE KOŚCIOŁA

- Wybór Papieża Franciszka, 13 marca 2013.....marzec - kwiecień
- Ożywienie więzi braterskich kluczem do „dobrego życia wspólnotowego”
Fragment z Orędzia Papieża Franciszka na Światowy Dzień Pokoju..... listopad - grudzień

ŻYCIE DUCHOWE

PRZEŁOŻENI GENERALNI

Ojciec Gregory Gay

Listy

- Konferencja z 1 stycznia 2013 – Dom Macierzysty
Wchodzić przez ciasną bramę: Rok Wiary i droga wincentyńska..... styczeń - luty
- Konferencja na dzień Renowacji, 8 kwietnia 2013
„Bóg daje misję Swoim Aniołom, by nam przewodzili”:
Renowacja i odnowienie Ślubów 2013.....marzec - kwiecień
Adwent 2013.....listopad - grudzień

Matka Evelyne Franc

Listy

- List z 1 stycznia 2013..... styczeń - luty
- List z 2 lutego 2013..... styczeń - luty
- Międzynarodowa Sesja dla Sióstr od 11 do 24 lat powołania
„Wezwane do bycia świadkami radykalizmu ewangelicznego”..... maj - czerwiec
- List z 15 sierpnia 2013.....lipiec - sierpień
- List z 22 sierpnia 2013.....wrzesień - październik
- List z 12 listopada 2013..... listopad - grudzień
- List z 26 listopada 2013..... listopad - grudzień

Wizyty

- Wizyta w Prowincji Słowenii i Regionie Albanii
Siostry: Cveta Jost i Donata Bardhaj, Siostry Miłosierdzia..... lipiec - sierpień
- Wizyta w Burkina Faso (Prowincja Nigerii)
Siostra Esther Ekpo, Siostra Miłosierdzia..... listopad - grudzień
- Wizyta w Ghana (Prowincja Nigerii)
Siostra Caroline Ologunwa, Siostra Miłosierdzia..... listopad - grudzień

Ojciec Patrick Griffin, Dyrektor Generalny

Konferencje

- Rekolekcje na zakończenie roku, Dom Macierzysty:
Historie Aniołów..... styczeń - luty

- Niepodzielne serce: Nadzieja i dodawanie odwagi..... styczeń - luty
- Konferencja przygotowująca do Renowacji:
„Renowacja wewnętrzna i zewnętrzna”..... marzec - kwiecień
- „Niepodzielne serce”: służba i Eucharystia..... marzec - kwiecień
- Międzynarodowa Sesja dla Sióstr od 11 do 24 lat powołania
Wyzwania życia wspólnotowego..... maj - czerwiec
- Międzynarodowe Rekolekcje dla Sióstr Służebnych
Miejsce u stóp Jezusa – „Wiara: rozum, serce i wola”..... lipiec - sierpień
- „Niepodzielne serce: Reguła: Wąska brama”..... wrzesień - październik
- „Odwaga Miłosierdzia dla nowego zapału misyjnego”
z biblijnego punktu widzenia”..... listopad - grudzień
- „Odwaga Miłosierdzia” u Św. Wincentego i Św. Ludwika
w odniesieniu do charyzmatu..... listopad - grudzień
- Najlepsze życzenia.....listopad - grudzień

Spotkanie Dyrektorów Prowincjalnych

- Dom Macierzysty, 1 - 14 lipca 2012:..... marzec - kwiecień

Inne teksty

- Międzynarodowa Sesja dla Sióstr od 11 do 24 lat powołania
„Panie, przymnóż nam wiary”
Wiara, dar i codzienna wolna odpowiedź
Ksiądz Roberto Gomez, CM..... maj - czerwiec
- Maryja, Matka Miłosierdzia
„Widziałem Dziewicę Maryję ubraną w suknię Miłosierdzia”
Siostra Anne Prévost, Siostra Miłosierdzia..... marzec - kwiecień
- Międzynarodowa Sesja dla Sióstr od 11 do 24 lat powołania
Wiara Maryi w centrum naszego życia Siostry Miłosierdzia
„A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?”
Siostra Anne Prévost, Siostra Miłosierdzia..... maj - czerwiec
- Z okazji 50 Rocznicy Soboru Watykańskiego II
Od Soboru Watykańskiego II i nauczania Pawła VI i Jana Pawła II
Maryja w życiu i misji Kościoła
Siostra Anne Prévost, Siostra Miłosierdzia..... lipiec - sierpień

„Rok Wiary”

- Wstęp
„Przeżywanie Roku Wiary”..... maj - czerwiec
- „Panie, przymnóż nam wiary”
Wiara, dar i codzienna wolna odpowiedź,
na modlitwie, w życiu wspólnotowym, w służbie Ubogim
Ksiądz Roberto Gomez, CM.....maj - czerwiec
- Wyzwania Życia wspólnotowego
Ojciec Patrick Griffin, Dyrektor Generalny..... maj - czerwiec
- Wezwane do bycia świadkami radykalizmu ewangelicznego
Siostra Evelyne Franc, Przełożona Generalna..... maj – czerwiec

- Wiara Maryi w centrum naszego życia Siostry Miłosierdzia
Siostra Anne Prévost, Siostra Miłosierdzia..... maj - czerwiec
- Droga wiary Świętej Ludwika
Siostra Elisabeth Charpy, Siostra Miłosierdzia..... maj - czerwiec

AKTUALNE WYZWANIA

Dzisiaj, razem z naszymi Założycielami

- Prowincja Peru
Siewcy nadziei wśród naszego ludu
Wspólnota z Caja..... styczeń - luty
- Formacja dla członków Ekipy posługującej
przy Kaplicy Matki Bożej od Cudownego Medalika
„Kościół wobec zagrożeń dla rodzin w dzisiejszym świecie”
Ksiądz Gildas Kerhuel, Zastępca Sekretarza Generalnego
Konferencji Episkopatu Francji..... wrzesień - październik
- Formacja dla członków Ekipy posługującej
przy Kaplicy Matki Bożej od Cudownego Medalika
„Sakrament małżeństwa”
Państwo Mordefroid..... wrzesień - październik

AKTUALNOŚCI Z PROWINCJI

NOMINACJE WIZYTATOREK I DYREKTORÓW PROWINCJALNYCH

Wizytatorki

- Belo Horizonte..... marzec - kwiecień
- Filipiny..... marzec - kwiecień
- Irlandia..... marzec - kwiecień
- Espana-Sur..... marzec - kwiecień
- Kamerun..... listopad - grudzień
- Madryt – Święty Wincenty..... listopad - grudzień
- San Vincenzo-Italia..... listopad - grudzień
- Kraków..... listopad - grudzień
- Del Caribe..... listopad - grudzień
- La Milagrosa Bogota – Venezuela..... listopad - grudzień
- Nuestra Senora de la Mission America-Sur..... listopad - grudzień
- Chiny..... listopad - grudzień
- Amazonia..... listopad - grudzień
- Francja – Południe..... listopad - grudzień
- Portugalia..... listopad - grudzień
- Erytrea..... listopad - grudzień

Dyrektorzy

- Peru..... marzec - kwiecień
- Kamerun..... marzec - kwiecień
- Recife..... marzec - kwiecień
- Warszawa..... marzec - kwiecień
- Madryt – Święta Ludwika..... marzec - kwiecień

- Espana-Sur..... marzec - kwiecień
- Nigeria..... listopad - grudzień
- Milagrosa-Bogota-Venezuela..... listopad - grudzień
- Wielka Brytania..... listopad - grudzień
- San Vincenzo-Italia..... listopad - grudzień
- Del Caribe..... listopad - grudzień
- Nuestra Senora de la Mision-America Sur..... listopad - grudzień
- Barcelona..... listopad - grudzień
- Erytrea..... listopad - grudzień

ŻYCIE PROWINCJI

Ameryka Łacińska

Ameryka Środkowa

- Projekt apostolski misji Świętego Hiacynta w San Salvador
Wspólnota Domu Świętego Hiacynta..... marzec - kwiecień

Brazylia

Amazonia

- Nominacja Wizytatorki..... listopad - grudzień

Belo Horizonte

- Nominacja Wizytatorki..... marzec - kwiecień

Recife

- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... marzec - kwiecień

Del Caribe

- Nominacja Wizytatorki nowej Prowincji..... listopad - grudzień
- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... listopad - grudzień
- Nowa Prowincja (Krótkie wiadomości)..... listopad - grudzień

Milagrosa-Bogota-Venezuela

- Nominacja Wizytatorki nowej Prowincji..... listopad - grudzień
- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... listopad - grudzień
- Nowa Prowincja (Krótkie wiadomości)..... listopad - grudzień

Peru

- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... marzec - kwiecień

Nuestra Senora de la Mision America-Sur

- Nominacja Wizytatorki nowej Prowincji..... listopad - grudzień
- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... listopad - grudzień
- Nasza posługa wśród emigrantów w Chile
„Byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie”
Siostra Maria Isabel Ruiz, Siostra Miłosierdzia..... wrzesień - październik
- Nowa Prowincja (Krótkie wiadomości)..... listopad - grudzień

Afryka

Kamerun

- Ponowna nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... marzec - kwiecień
- Nominacja Wizytatorki na kolejne trzy lata..... listopad - grudzień

Republika Środkowoafrykańska

- Poślanie pięciu Sióstr Miłosierdzia na misję Safa do Republiki Środkowoafrykańskiej (Krótkie wiadomości)..... marzec - kwiecień

Erytrea

- Nominacja Wizytatorki na kolejne trzy lata..... listopad - grudzień
- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... listopad - grudzień

Nigeria

- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... listopad - grudzień
- Wizyta w Burkina Faso (Prowincja Nigerii)
Siostra Esther Ekpo, Siostra Miłosierdzia..... listopad - grudzień
- Wizyta w Ghana (Prowincja Nigerii)
Siostra Caroline Ologunwa, Siostra Miłosierdzia..... listopad - grudzień

Azja

Chiny

- Nominacja Wizytatorki na kolejne trzy lata..... listopad - grudzień

Filipiny

- Nominacja Wizytatorki.....marzec - kwiecień
- Po katastrofie huraganu w Davao – wyjście do Ubogich
Ekipa Sióstr Miłosierdzia, wolontariuszki w Cateel.....lipiec - sierpień

Europa

Albania (Region)

- Wizyta Matki Evelyne Franc i Siostry Zofii Daniscakova,
Radnej Generalnej
Siostry: Cveta Jost i Donata Bardhaj, Siostry Miłosierdzia..... lipiec - sierpień

Belgia

- Z okazji 25 rocznicy istnienia grupy: „Odnowa wincentyńska”
Siostra Gilberte Haesendonck, Siostra Miłosierdzia..... lipiec - sierpień

Hiszpania

Barcelona

- Ponowna nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... listopad - grudzień

Espana-Sur

- Nominacja Wizytatorki nowej Prowincji..... marzec - kwiecień
- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... marzec - kwiecień

- Utworzenie nowej Prowincji Espana-Sur
Siostry: U. Pertejo i R. M. Munoz, Siostry Miłosierdzia..... listopad - grudzień
- Nowa Prowincja (Krótkie wiadomości)..... marzec - kwiecień
Madryt – Święty Wincenty
- Nominacja Wizytatorki..... listopad - grudzień
- Ponowna nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... marzec - kwiecień
Pamplona
- Gimnazjum im. Matki Bożej z Góry Karmel i Św. Józefa w Saragossie
Siostra Maria Carmen Saz, Siostra Miłosierdzia..... lipiec - sierpień
Saint Sebastien
- Wspólnota Egunon Etxea - Bilbao
Siostra Maika Aguirre, Siostra Miłosierdzia..... styczeń - luty

Francja - Południe

- Nominacja Wizytatorki na kolejne trzy lata..... listopad - grudzień

Wielka Brytania

- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... listopad - grudzień

Irlandia

- Nominacja Wizytatorki..... marzec - kwiecień

Włochy

San Vincenzo-Italia

- Nominacja Wizytatorki nowej Prowincji..... listopad - grudzień
- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... listopad - grudzień
- Nowa Prowincja (Krótkie wiadomości)..... listopad - grudzień

Polska

Kraków

- Nominacja Wizytatorki na kolejne trzy lata..... listopad - grudzień

Warszawa

- Ponowna nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... marzec - kwiecień

Prowincje: Chełmińska, Krakowska i Słowacji

- Spotkanie Sióstr Miłosierdzia posługujących
w Rosji i na Kazachstanie
Siostra Marta Baliakova, Siostra Miłosierdzia..... wrzesień - październik

Portugalia

- Nominacja Wizytatorki na kolejne trzy lata..... listopad - grudzień

Quasi - Prowincja

- Wincentyńska sesja formacyjna dla Sióstr Miłosierdzia
Prowincji Afryki i Madagaskaru
Siostra Jacqueline, Siostra Miłosierdzia..... wrzesień - październik

Słowacja

- Historia pewnego życia!
Siostra Prudencia, Siostra Miłosierdzia..... wrzesień - październik

Słowenia

- Wizyta Matki Evelyne Franc i Siostry Zofii Danisakova, Radnej Generalnej
Siostry: Cveta Jost i Donata Bardhaj, Siostry Miłosierdzia..... lipiec - sierpień

HISTORIA ZGROMADZENIA

Źródła i aktualności

- Misja i Misjonarz według Świętego Wincentego
Ksiądz Jean Morin, CM..... styczeń - luty
- Serce Świętego Wincentego, historia jego zachowania
Siostra Claire Herrmann, Siostra Miłosierdzia..... styczeń - luty
- Siostra Miłosierdzia, nauczająca według Św. Wincentego
Ksiądz Jean Morin, CM..... marzec - kwiecień
- Duchowe doświadczenie Świętego Wincentego (część I)
Ksiądz Jean Morin, CM..... lipiec - sierpień
- Duchowe doświadczenie Świętego Wincentego (część II)
Ksiądz Jean Morin, CM..... wrzesień - październik
- Siostra Justyna Bisqueyburu i Zielony Szkaplerz
Fragment z książki Księdza Mott, CM..... lipiec - sierpień

Po wyborze na Papieża,
Jan XXIII wypowiedział zadziwiające słowa:

„Krzyż jest prawdziwie poezją życia:
pozwała przyjąć różne sytuacje,
obowiązki i nieuniknione doświadczenia,
zachowując przy tym uśmiech,
który daje nadprzyrodzone zrozumienie
niosące spokój, pogodę ducha”.

(13 listopada 1958 rok)